Weto prezydenta w sprawie rozwodów nie zatrzyma rozpadu związków **str. 2**

FOT. SGH

8 maja 1953 r., w memoriale do władz komunistycznych, polscy biskupi powiedzieli: „Non possumus” str. 9

POD PARAGRAFEM

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

nowiny24.pl

Czwartek 21.05.2026 | Nr 97 (21 804) | www.nowiny24.pl | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

W Boguchwale oddano 225 tanich mieszkań. Niebawem wprowadzą się lokatorzy **str. 3**

Można już głosować na projekty zgłoszone do Rzeszowskiego Budżetu Obywatelskiego **str. 4**

Za wypalanie traw grozi grzywna nawet do 30 tys. złotych **str. 5**

Nr ISSN 0137-9534 Nr indeksu 350362

SAMORZĄD TO JUŻ DRUGA PRÓBA, ABY PODWYŻSZYĆ PENSJĘ PREZYDENTOWI

Prezydent Rzeszowa chce zarabiać więcej. Już raz podwyżki nie dostał

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Podwyżka ma wynieść około 1000 złotych na „rękę”. Równolegle trwa ustalanie szczegółów porozumienia w sprawie podwyżek pensji dla pracowników.

Projekt uchwały podwyższającej pensję prezydenta pojawił się na sesji Rady Miasta w październiku 2025 roku. Wówczas radni powiedzieli mu „nie”. Zadecydował jeden głos. Po pół roku temat wraca. Podczas najbliższej sesji podwyżka znów będzie głosowana przez radnych.

– Wynagrodzenie prezydenta Rzeszowa zostało ustalone w 2021 r. O tego czasu, pomimo inflacji oraz podwyżek, które zostały wprowadzone w większości sektorów, w tym także w administracji, wynagrodzenie prezydenta nie zostało zmienione – argumentuje Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa. – Jest porównywalne z samorządowcami, którzy zarządzają gminami nawet 10 razy mniejszymi, gdzie obowiązków jest proporcjonalnie mniej – dodaje.

Aby powrócić do tematu, zachęciło to, że w kwietniu radni sejmiku zgodzili się na podwyżkę dla marszałka województwa.

– Przepisy prawa wskazują, że pensje prezydentów, burmistrzów, wójtów mogą być urealniane. I pensje samorządowców są zmieniane. Przykładem jest np. wynagrodzenie marszałka Podkarpacia, które wzrosło w kwietniu tego roku do poziomu ponad 23,8 tys. zł brutto miesięcznie czy też prezydenta Krosna, którego wynagrodzenie wzrosło po decyzji rady z listopada 2025 r. – podaje przykłady z lokalnego podwórka Artur Gernand.

Drogę do podwyżki otworzyło rozporządzenie Rady Ministrów z 22 lutego 2026 r. zmieniające wcześniejsze rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych dla prezydenta miasta na prawach powiatu do 300 tys. mieszkańców. Obowiązuje od tego roku.

Określa ono maksymalny poziom wynagrodzenia zasadniczego na 11 650 zł oraz maksymalny poziom dodatku funkcyjnego na 3760 zł. Oprócz tego samorządowcom przysługują: dodatek za wieloletnią pracę i specjalny dodatek, czyli 30 proc. łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Konrad Fijołek zarabia około 20 tys. zł brutto miesięcznie.

– Prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek zarządza ponad dwustutysięcznym miastem, którego budżet wynosi aż 2,7 mld zł. To ogromna odpowiedzialność, zarówno za mieszkańców, jak i pracowników urzędu – przekonuje Artur Gernand.

©℗

Czytaj str. 3

NASZA AKCJA

Kobieca Twarz Podkarpacia. Wybraliśmy laureatki naszej akcji w kategoriach: kobieta dojrzała, matka i córka **str. 7**

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Na zdjęciu uczestniczki oraz laureatki tegorocznej edycji Kobiecej Twarzy Podkarpacia w trzech kategoriach: kobieta dojrzała, matka i córka. To wyjątkowe kobiety z całego województwa, które swoją pasją, siłą i inspirującą historią udowodniły, że kobiecość ma wiele pięknych odsłon

RZESZÓW

Uczelnie stawiają na AI i technologie

Uniwersytet Rzeszowski oraz Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania uruchamiają na rok akademicki 2026/2027 kilkanaście nowych kierunków, głównie w obszarach AI, analizy danych, cyberbezpieczeństwa, energetyki i nowoczesnego biznesu. Według prognoz do 2035 r. w Polsce powstanie ok. 900 tys. nowych miejsc pracy, a największe zapotrzebowanie dotyczyć będzie ekspertów IT, specjalistów AI.

Czytaj str. 6

Turystyka

Można już zwiedzać Transgraniczny Szlak Dawnych Strażnic **str. 4**

eprasa.pl 1fd29351f5

AUTOPROMOCJA 0210988944

Zamów **prenumeratę**
Nowiny 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Jutro w naszej gazecie **PULS**

- Reportaże z Polski i z naszego regionu
- Komentarze, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki, sport
- Bieżące informacje z Podkarpacia

Pogoda w regionie

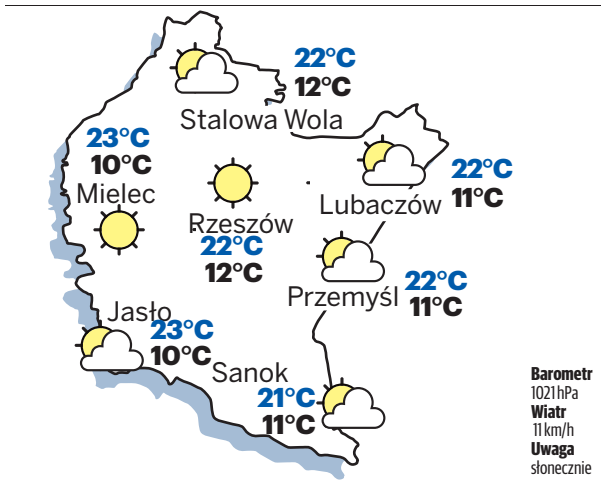

Wreszcie ciepło

21 MAJA 2026

Dziś 141. dzień roku
Do sylwestra pozostało 226 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie o godz. 4.38. Zachód Słońca w Rzeszowie o godz. 20.20

Przysłowia na dziś:
Jeśli w maju śnieg się zdarzy, to lato dobrze wyparzy.
Jeśli w maju często grzmot, rośnie wszystko w lot.

Imieniny dziś obchodzą:
Jan Nepomucen, Wiktor, Tymoteusz.

KALENDARIUM

1674
Hetman Jan Sobieski opromieniony zwycięstwem nad Turkami pod Chocimiem został królem Polski.

WIKIPEDIA

2014
Na antenie TVP 1 wyemitowano premierowy odcinek pierwszej edycji reality show Rolnik szuka żony. Prowadzącą jest Marta Manowska.

1901
W Warszawie na terenie parku królewskiego w Łazienkach otwarto tor wyścigów konnych o długości 2200 metrów.

1939
Ernest Wilimowski ustanowił niepobity do dziś rekord ligi piłkarskiej 10 strzelonych goli w meczu Ruch Chorzów-Union Touring Łódź (12:1).

2017
W Rzeszowie, Białymstoku, Lublinie i odbyły się pierwsze w historii Wojsk Obrony Terytorialnej przysięgi wojskowe.

Dwoje uczniów laureatami konkursu genealogicznego

NZ
n.zietal@nowiny24.pl

Bartłomiej Antonik ze Szkoły Podstawowej w Konieczkowej (pow. strzyżowski) oraz Aleksandra Gorczyca z SP nr 9 w Rzeszowie zostali laureatami V edycji konkurs „Bez korzeni nie zakwitniesz".

To największy i najbardziej prestiżowy konkurs genealogiczny dla uczniów w Polsce. Organizatorami są Archiwa Państwowe oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Odbywa się w kilku etapach. Uczestnicy - uczniowie szkół podstawowych, podzieleni są na dwie kategorie wiekowej: klasy 4 do 6 oraz 7 do 8. Zadaniem uczestników jest przygotowanie drzewa genealogicznego swojej rodziny i przedstawienie w atrakcyjnej formie.

Z roku na rok konkurs cieszy się coraz większym powodzeniem. W tym roku na etap wojewódzki konkursu wpłynęło aż 616 zgłoszeń z całego kraju.

W kategorii uczniów klas 4 do 6 laureatem został Bartłomiej Antonik, kl. 4, ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Konieczkowej, opiekunką merytoryczną była Agnieszka Strzała.

W kategorii uczniów klas 7 do 8 laureatką jest Aleksandra Gorczyca, kl. 8, Szkoła Podstawowa nr 9 w Rzeszowie, opiekunka merytoryczna: Anna Gargała.

Zadanie konkursowe polegało na stworzeniu drzewa genealogicznego swojej rodziny i przygotowaniu projektu edukacyjnego pod opieką nauczyciela. Uczniowie w poszukiwaniu materiałów spotykali się z bliskimi, sięgali do rodzinnych zbiorów oraz korzystali z dokumentów znajdujących się w Archiwach Państwowych. ©℗

FOT. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W RZESZOWIE

Rozstrzygniecie wojewódzkiego etapu konkurs „Bez korzeni nie zakwitniesz" w Archiwum Państwowym

Weto w sprawie rozwodów nie zatrzyma rozpadów związków

Mira Suchodolska
pap

Rozmowa z dr hab. Joanną Dominowską, adwokatką, prof. SGH w Warszawie, specjalistką prawa rodzinnego.

Co pani sądzi o prezydenckim wecie wobec przepisów dotyczących uproszczonych rozwodów? Uważa pani, że ułatwienie procedury rozwodowej zwiększyłoby liczbę rozwodów?
Zdecydowanie nie. Uważam, że takie rozwiązanie jedynie skróciłoby agonię martwych związków. I chcę podkreślić jedną rzecz: ta procedura wcale nie była „lekka" czy „błaha". W projekcie przewidziano, że małżonkowie muszą pojawić się w USC dwa razy - najpierw złożyć zgodne oświadczenie o woli rozwodu, a potem - po miesiącu - je potwierdzić. To nie było „kliknięcie rozwodu". Obecny system wygląda tak, że w Warszawie na pierwszą rozprawę rozwodową czeka się nawet rok. I ten rok nie służy pojednaniu. To nie jest czas terapii czy refleksji. Ludzie po prostu żyją osobno i są coraz bardziej sfrustrowani.Nikt w tym czasie nie przechodzi magicznej metamorfozy. Co więcej - przeciągające się rozwody generują kolejne problemy prawne. Jeżeli kobieta po rozstaniu zajdzie w ciążę z nowym partnerem, a formalnie nadal jest mężatką, działa domniemanie ojcostwa męża matki. Do tego dochodzą kwestie majątkowe. Małżonkowie żyją osobno, ale nadal obowiązuje wspólność majątkowa. Jedna strona nie chce odpowiadać za kredyty drugiej, nie chce dzielić zarobków czy oszczędności. Jeśli nie ma zgody - potrzebna jest kolejna sprawa o rozdzielność majątkową, zamiast jednej sprawy mamy trzy.

Zwolennicy weta argumentowali, że wydłużenie procedury może dać małżonkom szansę na pogodzenie się.
Ja się z tym zupełnie nie zgadzam. Jeśli ludzie chcą się ratować, to robią to od razu - idą na terapię, do psychologa, do księdza, rozmawiają. Państwo nie uratuje małżeństwa przez to, że każe komuś czekać 10 miesięcy na termin rozprawy. To jest też pewnego rodzaju infantylizowanie obywateli. Skoro dwoje dorosłych ludzi mogło świadomie zawrzeć małżeństwo, to dlaczego nagle odbiera im się zdolność świadomego podjęcia decyzji o jego zakończeniu? Tym bardziej że mówimy o sytuacji zgodnej - bez konfliktu, bez dzieci, bez sporów. Tak samo, jak nie przyjmuję argumentu, że nie godzi się, aby rozwodów udzielał kierownik USC. A godzi się, żeby udzielał ślubów? Zresztą, moim zdaniem, to kwestia techniczna, aby odciążyć sądy i sędziów rozwiązywać małżeństwa, w mojej opinii, mógłby referendarz sądowy albo notariusz.

FOT. SGH

Joanna Dominowska, adwokatka, prof. SGH w Warszawie, specjalistka prawa rodzinnego

Prezydent podnosił też , że projekt różnicował małżeństwa z dziećmi i bez dzieci.
Ale przecież prawo od zawsze różnicuje sytuację rodzin z dziećmi i bez dzieci . Małżeństwo bezdzietne nie dostaje 800 plus, nie korzysta z ulgi podatkowej na dzieci ani z Karty Dużej Rodziny. W przypadku rozwodów dzieci są zwykle tym elementem, który realnie komplikuje postępowanie. To nie kwestia winy najbardziej wydłuża dziś procesy, tylko spory o dzieci: alimenty, kontakty, miejsce zamieszkania. Jeżeli sąd kieruje rodzinę do opiniowania przez specjalistów, to w Warszawie na samą opinię czeka się często 8-12 miesięcy. Dlatego uproszczony rozwód dla małżeństw bezdzietnych miał sens - odciążałby sądy i pozwalał szybciej rozpoznawać sprawy rodzin z dziećmi.

Użyła pani słowa „agonia" w odniesieniu do przeciągających się małżeństw. Czy to może być niebezpieczne?
Oczywiście. Zwłaszcza jeśli byli partnerzy nadal mieszkają razem, bo nie stać ich na osobne mieszkania. W praktyce rozwodowej bardzo często widzę sytuacje szantażu emocjonalnego albo finansowego. Ktoś mówi: „Nie zgodzę się na rozwód, jeśli nie zostawisz mi domu", „Będę przeciągał sprawę". Stanowisko procesowe można zmieniać na każdym etapie postępowania, więc rozwód staje się narzędziem walki. A przecież państwo nie powinno zmuszać ludzi do trwania w fikcji związku, który już nie istnieje.

Gdyby mogła pani wskazać jedną najpilniejszą zmianę w prawie rodzinnym?
Myślę, że polskie prawo powinno jasno określić preferowany model opieki nad dzieckiem po rozstaniu rodziców. Bo nadal bardzo silne jest przekonanie, że dzieci „naturalnie należą do matki". A ja naprawdę spotykam fantastycznych ojców, którzy muszą walczyć w sądzie o możliwość normalnego widywania swoich dzieci. Oczywiście są różne sytuacje. Są ojcowie nieobecni, niezaangażowani. Ale są też matki, które traktują dzieci jako element walki z byłym partnerem. I to jest dramat.

eprasa.pl 1fd29351f5

nasz REGION

www.nowiny24.pl

KRÓTKO

RZESZÓW

„Rzeszów 365 – rok w kadrach”

Ratusz zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym. - Pokaż Rzeszów tak, jak widzisz go na co dzień – w miejskich przestrzeniach, wydarzeniach, detalach i chwilach, które warto zatrzymać w kadrze - zachęcają organizatorzy. Szukają zdjęć, które stworzą opowieść o mieście w różnych odsłonach – dlatego mile widziane są kadry pokazujące Rzeszów o różnych porach roku. Udział w konkursie mogą wziąć osoby pełnoletnie zajmujące się fotografią amatorsko. Każdy uczestnik może zgłosić maksymalnie trzy fotografie. Wyróżnionych zostanie 13 prac, a autorzy nagrodzonych zdjęć otrzymają po 500 zł za każde z nich (jedna osoba może otrzymać maksymalnie 3 nagrody). Zgłoszenia przyjmowane są do 31 sierpnia 2026 r. Wystarczy przesłać zdjęcia wraz z wymaganymi dokumentami drogą elektroniczną na adres mgt@erzeszow.pl. Regulamin konkursu oraz formularze dostępne są na stronie erzeszow.pl Najlepsze fotografie zostaną wykorzystane w kalendarzu Miasta Rzeszowa na 2027 r.

POWIAT BRZOZOWSKI

Nie żyje młody mężczyzna

FOT.KPP BRZOZÓW

Wczoraj ok. godz. 10:30 służby zostały zaalarmowane o wypadku w Przysietnicy. 33-letni mężczyzna został przygnieciony przez traktor podczas prac polowych. Nie udało się uratować mu życia. Jak informuje portal Brzozów Info, przy traktorze służby zastały należącego do 33-latka psa, który czuwał przy zmarłym.

RZESZÓW

Dzień os. Grota Roweckiego

W niedzielę, w godz. 15-22 na Bulwarach mieszkańców czeka popołudnie pełne muzyki, tańca, sportu, rodzinnych atrakcji i wspólnej zabawy. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Na scenie wystąpią: uczniowie Rzeszowskiego Domu Kultury filia Dąbrowskiego, Szkoły Muzyki Rozrywkowej VIRTUOSO, zawodnicy Klubu Sportowego OYAMA RZESZÓW, tancerze Szkoły Tańca PW Dance w Rzeszowie. Ponadto: gry, zabawy, animacje i zawody sportowe, konkursy rodzinne z atrakcyjnymi nagrodami, dmuchańce, klub malucha, warkoczykarnia, piana party, strefa gastronomiczna. Na zakończenie wydarzenia odbędzie się potańcówka z DJ-em.

opr. baj

POWIAT BRZOZOWSKI

W Bliznem 21-latka kierująca Volkswagenem straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do rowu. Choć była trzeźwa, test wykazał, że nie tylko znajdowała się pod wpływem narkotyków, ale także miała przy sobie marihuanę. 21-latka usłyszy zarzut kierowania pojazdem pod ich wpływem. Dodatkowo mieszkanka powiatu rzeszowskiego ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

FOT. KPP BRZOZÓW

POW. STALOWOWOLSKI

Będą utrudnienia w ruchu

W piątek rozpoczyna się remont DK 77 na odcinku Turbia - Agatówka. Prace obejmą odcinek o długości 1,9 km. W związku z prowadzonymi pracami wystąpią utrudnienia w ruchu.

W Boguchwale oddano 225 tanich mieszkań pod klucz

Wojciech Tatara
wojciech.tatara@polskapress.pl

Zakończył się I etap budowy tanich mieszkań w Boguchwale w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej.

SIM to szansa dla rodzin i osób, które nie mają własnego „M”, nie stać ich na zakup mieszkania po cenie rynkowej, nie maja też szans na uzyskanie kredytu hipotecznego. W ramach SIM wystarczy wpłacić 20 proc. wartości lokalu i regularnie opłacać niski czynsz. Przyznanego mieszkania nie można podnajmować i trzeba się w nim zameldować. Po 15 latach istnieje możliwość wykupu mieszkania na własność.

Wczoraj w sąsiedztwie wybudowanych trzech bloków odbyło się uroczyste zakończenie inwestycji wartej 67,9 mln zł. Wzięli w nim udział wiceminister rozwoju i technologii Tomasz Lewandowski, parlamentarzyści z regionu, wojewoda, radni sejmiku, starosta rzeszowski oraz lokalni samorządowcy.

- Boguchwała to dzisiaj miejscowość wcale nie największa, nie metropolia, ale daje przykład dużym miastom, jak trzeba realizować inwestycje. Te inwestycje służą przede wszystkim młodym rodzinom. Przecież za zamieszkanie w tak pięknych mieszkaniach, z miejscem parkingowym, efektywnych energetycznie, czyli tanich w eksploatacji, ci młodzi ludzie będą płacili 22 zł za metr kwadratowy, a więc za takie 50-metrowe mieszkanie 1100 zł. To jest oferta absolutnie nieosiągalna na rynku - zauważył wiceminister Lewandowski.

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Do nowoczesnych bloków SIM w Boguchwale już wkrótce wprowadzą się najemcy

Do swojego nowego mieszkania już wkrótce wprowadzą się Dawid i Wiktoria Pytka z kilkuletnią córeczką Emilką.

- Pochodzimy z Boguchwały i tutaj nadal chcieliśmy mieszkać, ale już na swoim. Dlatego gdy tylko pojawiła się możliwość skorzystania z oferty SIM, od razu złożyliśmy wniosek. Już wiemy, które będzie nasze mieszkanie. To bardzo dobre miejsce do życie. Blisko jest żłobek, nie najgorszy dojazd i zapewnione bardzo dobra infrastruktura. Zasady najmu i cena też są bardzo przystępne, dlatego bardzo się cieszymy, że skorzystaliśmy z tej możliwości - mówi Dawid Pytko.

SIM Podkarpacie to spółka 9 gmin: Boguchwały, Dynowa, Jarosławia, Leżajska, Miejsca Piastowego, Nowej Sarzyny, Sędziszowa Młp., Sokołowa Młp., Wietrzychowic oraz Krajowego Zasobu Nieruchomości. Pierwszy blok z 42 mieszkaniami w ramach SIM został oddany w ubiegłym roku w Sędziszowie Małopolskim, następna była Nowa Sarzyna, gdzie wybudowano 74 mieszkania. W Niżnej Łące w gm. Miejsce Piastowe powstało 88 mieszkań, kolejny będzie Dynów z 45 lokalami. Dwa budynki powstają w Leżajsku (60 mieszkań). W planach jest także Jarosław oraz Sędziszów Młp. gdzie w II etapie planowane są dwa 11- piętrowe bloki na 126 lokali oraz Sokołów Małopolski (88 lokali).

- Jest to nasza czwarta inwestycja, którą otwieramy, ale jednocześnie największa jej część, nawet w skali kraju, ponieważ ostateczna wersja to 14 budynków wielorodzinnych i 927 lokali - mówił Krzysztof Mazur prezes SIM Podkarpacie.

Każdy budynek wyposażony jest w windę, a mieszkaniec otrzyma też komórkę lokatorską i miejsce parkingowe. Mieszkania mają od 40 do 75 m kw. Przy blokach, które liczą sześć kondygnacji, są miejsca parkingowe, jeden blok ma parking podziemny.

- 225 mieszkań jest gotowych, następny krok jest w przygotowaniu. Mamy chętnych, więc myślę, że Boguchwała będzie się rozwijała i nadal będzie takim miejscem na mapie Polski, w którym można powiedzieć, że te pionierskie rozwiązania są wdrażane - nie krył zadowolenia Wiesław Kąkol, burmistrz Boguchwały.

A plany są ambitne, ponieważ w przygotowaniu jest budowa 11 bloków na ponad 700 lokali. ©℗

Urzędnicy będą mieć podwyżki

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

W rzeszowskim ratuszu trwają ostatnie szlify w sprawie podwyżek dla pracowników.

W maju Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Urzędu Miasta w Rzeszowie wystosowała do prezydenta pismo, w którym domagała się wzrostu wynagrodzeń o 270 zł brutto dla będących na etacie (plus dodatek za wysługę lat). Wnioskowała także, aby podwyżka została wypłacona wraz z wynagrodzeniem majowym. To i tak kwota mniejsza o 30 zł brutto, niż domagano się wcześniej. - Skoro rośnie budżet miasta, to pamiętajmy również o pracownikach. To oni na niego pracują - apelował na łamach „Nowin” Marian Salwik, przewodniczący „Solidarności” w UM.

Prezydent proponował, że podwyżka będzie wynosić 230 zł brutto dla pracowników na etacie plus dodatek za wysługę lat i zostanie wypłacana od lipca. Tę propozycję związkowcy określili jako dyktat.

Wygląda na to, że stronom udało się porozumieć. 15 maja odbyło się spotkanie przedstawicieli prezydenta z Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” Urzędu Miasta Rzeszowa. - Podczas niego doszło do porozumienia w zakresie podziału środków przeznaczonych na podwyżki dla pracowników Urzędu Miasta Rzeszowa. Tym samym zakończył się proces rozmów dotyczących podwyżek dla pracowników urzędu, którzy są priorytetem dla prezydenta Rzeszowa - podkreśla Artur Gernand z kancelarii prezydenta.

Przekazuje, że obecnie trwa opracowanie pisemne porozumienia, które zostanie podpisane przez obie strony. - Zostanie w nim zawarta wysokość kwoty oraz termin wprowadzenia podwyżek - mówi Artur Gernand.

Konkretnych kwot i terminu podać nie chce. - Do momentu, kiedy nie mamy podpisanego porozumienia, nie możemy zdradzać takich informacji - przekazuje. Zapewnia jednak, że wszystko będzie wiadome w pierwszej połowie ostatniego tygodnia maja. ©℗

eprasa.pl 1fd29351f5

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011526911

Łącząc się w bólu i żałobie,
pragniemy przekazać

Panu

Adamowi Piątkowskiemu

Wójtowi Gminy Solina

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia
z powodu śmierci

Żony

Marioli
Łoś-Piątkowskiej

Wójt Gminy Olszanica
Krzysztof Zapała

Zastępca Wójta Gminy Olszanica
Robert Petka

Przewodniczący Rady Gminy Olszanica
Tadeusz Darosz

Radni Rady Gminy Olszanica
Sołtysi z terenu Gminy Olszanica
Pracownicy Urzędu Gminy Olszanica

0011526912

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że 19 maja 2026 roku zmarł

Piotr Misiura

Ostatnie pożegnanie odbędzie się
w sobotę 23 maja 2026 roku
o godzinie 10.00 w kaplicy cmentarnej w Łańcucie.

Pozostanie w naszej pamięci
jako Człowiek pełen pasji, wizji i oddania,
który stworzył firmę
będącą miejscem pracy i wspólnotą dla wielu osób.

W smutku pogrążeni
Rodzina oraz Pracownicy firmy PROMIS

REKLAMA 0011515234

Zaczęło się głosowanie na projekty zgłoszone do RBO

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Władze Rzeszowa opublikowały listę 149 propozycji projektów, które zostały zakwalifikowane do głosowania w ramach Rzeszowskiego Budżetu Obywatelskiego na 2027 rok.

Do 29 marca wpłynęły 173 projekty, które poddano weryfikacji przez Komisję ds. RBO. Propozycje sprawdzono pod kątem zgodności z regulaminem. Badane były m.in.: zgodność propozycji z prawem, własność terenów, na których ma być proponowane działanie, racjonalność wydatku, zgodność z obowiązującymi w mieście programami i planami wieloletnimi, zgodność z planami zagospodarowania przestrzennego. Projektodawcy mieli 7 dni na wnoszenie skarg na niedopuszczenie projektów do głosowania.

Wpłynęło 6 odwołań. Decyzją prezydenta miasta 1 uwzględniono, 5 oddalono.

W rezultacie zakwalifikowano do głosowania 14 projektów w kategorii I (inwestycje w budowę, modernizację lub remont infrastruktury miejskiej); 77 projektów w kategorii II (budowa, modernizacja, remont infrastruktury osiedlowej); 58 projektów w kategorii III (działania o charakterze prospołecznym, kulturalnym, oświatowym lub sportowym).

FOT. UM RZESZÓW

W parku przy ul. Błogosławionej Karoliny dzięki RBO wykonano m.in. ogrodzenie placu zabaw przy ul. Czudeckiej, zamontowano żagiel zacieniający, zamontowano ławki, posadzono drzewa i krzewy

W sumie do 4 czerwca można głosować na 149 projektów. Głosy oddajemy na stronie erzeszow.pl po jednym z projektów z każdej kategorii. Trzeba uważnie przeczytać instrukcję, by nie zmarnować głosu. Każda osoba głosuje tylko raz z urządzenia z dostępem do internetu. Głosujący podlegają weryfikacji. Wyniki zostaną ogłoszone 12 czerwca, a zwycięskie projekty zrealizowane w 2027 roku.

Do RBO 2027 zostały dopuszczone m.in. takie projekty:

Kategoria I: dokończenie budowy ul. Migdałowej; „Nowy Balcerek" - rewitalizacja historycznego targowiska miejskiego; remont ul. Dukielskiej i Krośnieńskiej wraz z przyległymi chodnikami na os.Kotuli; Zielone Bulwary prawobrzeżnej części Wisłoka - ścieżki i strefy rekreacji od Mostu Karpackiego do Mostu Zamkowego; rewitalizacja fontanny w Parku Kultury i Wypoczynku.

Kategoria II: zakup systemu do leczenia chorób przełyku w Szpitalu Miejskim; modernizacja boiska, budowa mini boiska do siatkówki i placu sprawnościowego dla dzieci na os. 1000-lecia; rozbudowa infrastruktury placu zabaw przy ul. Raginisa na Baranówce; modernizacja obiektu sportowego przy SP na os. Biała; modernizacja pomieszczeń RDK filia Budziwój; Rowerowy Punkt Mobilności - Bike Hub Króla Augusta; Camper Park Rzeszów – Wyspiańskiego; Eko Patrol - zakup specjalistycznego samochodu wraz z wyposażeniem do przewozu zwierząt, badania powietrza, popiołów i hałasu.

Kategoria III: poprawa kondycji fizycznej i psychicznej uczniów SP nr 23 poprzez organizację wycieczek i wyjazdów rekreacyjno-sportowych„zielona i biała szkoła"; Budziwój Razem - integracja międzypokoleniowa; „Żyję aktywnie – Myślę Pozytywnie" – poprawa kondycji fizycznej i psychicznej uczniów SP nr 34 poprzez organizację wyjazdów rekreacyjno-sportowych: basen, „zielona i biała szkoła"; Rzeszowska Akademia Darta – cykl bezpłatnych treningów i turniejów dla mieszkańców; hiszpańskie podróże kulturowe - zajęcia z języka hiszpańskiego dla dzieci, połączone z poznaniem kultury krajów hiszpańskojęzycznych - II edycja (Wilkowyja); MiłoFest – Festiwal Dobrostanu i Kultury Slow Life na Miłocinie. ©℗

Można już zwiedzać Transgraniczny Szlak Dawnych Strażnic na Podkarpaciu

opr. Nz
n.zietal@nowiny24.pl

24 punkty znalazły się na Transgranicznym Szlaku Dawnych Strażnic, który powstał w południowej części regiony, wzdłuż granicy polsko-słowackiej, w Bieszczadach i Beskidzie Niskim.

Choć oficjalne otwarcie szlaku zaplanowano na najbliższy weekend, już pojawili się na nim pierwsi turyści. Zaczyna się od punktu w Siankach i wiedzie do punktu Grab/Ożenna. Można go pokonać - w całości lub części - pieszo (całość 48 km), konno lub na rowerze całość 96 km).

- Na trasie znajduje się 24 tablice historyczne upamiętniające dawne placówki SG na pograniczu polsko-słowackim. Odwiedzając kolejne punkty

FOT. PIOTR PILCH/FACEBOOK

Szlak prowadzi przez tereny obecnych gmin: Lutowiska, Cisna, Komańcza, Jaśliska, Dukla i Krempna

szlaku, można zdobyć Odznakę Turystyczno-Historyczną „Transgranicznego Szlaku Dawnych Placówek Straży Granicznej", w stopniu brązowym, srebrnym i złotych - informuje Urząd Gminy w Lutowiskach.

Szlak to projekt historyczno-turystyczny łączący miejsca związane ze Strażą Graniczną II Rzeczypospolitej na pograniczu polsko-słowackim w Bieszczadach i Beskidzie Niskim.Prowadzi przez tereny obecnych gmin: Lutowiska, Cisna, Komańcza, Jaśliska, Dukla i Krempna.

Każdy z 24 punktów zawiera informacje o historii ochrony granicy, przebiegu dawnej granicy państwowej oraz działalności funkcjonariuszy Straży Granicznej II RP. Projekt ma charakter edukacyjny, patriotyczny i turystyczny. Łączy poznawanie historii pogranicza z aktywną turystyką pieszą, rowerową i konną. Powstał w ramach programu Interreg Polska-Słowacja 2021-2027 przy wsparciu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Projekt ma służyć ochronie dziedzictwa historycznego pogranicza oraz budowaniu wspólnej pamięci o dawnych formacjach granicznych i mieszkańcach regionu.

eprasa.pl 1fd29351f5

Strażacy ostrzegają: Za wypalanie traw grozi grzywna nawet do 30 tysięcy złotych

Wojciech Tatara
wojciech.tatara@polskapress.pl

Tylko w tym roku podkarpaccy strażacy wyjeżdżali do 2075 pożarów spowodowanych wypalaniem traw.

Podpalaczom grozi mandat do 5 tys. zł, a w przypadku skierowania sprawy do sądu grzywna może wynieść nawet 30 tys. złotych. Rolnikom - dodatkowo utrata dotacji z funduszy europejskich.

Nowelizacja Kodeksu wykroczeń i surowsze kary obowiązujące od 2 stycznia 2026 roku, być może miały wpływ na mniejszą liczbę pożarów niż przed rokiem.

Jak podaje Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, do 18 maja 2026 roku zanotowano 2075 pożarów o łącznej powierzchni 506,4 ha. Na szczęście nie ma poszkodowanych ludzi. Dla porównania - trzy osoby zostały ranne w 2025 roku, gdy doszło do 2386 pożarów, spłonęło 935,6 ha.

FOT. PSP RZESZÓW

Wypalania traw czy zarośli to głupota i olbrzymie zagrożenie dla pobliskich domów czy lasów. Wystarczy tylko, że wiatr zmieni kierunek lub powieje mocniej

Niemal przy każdym pożarze spowodowanym wypalaniem traw pracuje policja.

- Policjanci przyjmują zgłoszenia i prowadzą postępowania ws. pożarów traw lub nieużytków. W zależności od sytuacji, tego typu zgłoszenia mogą zakończyć się pouczeniem, mandatem karnym lub skierowaniem wniosku o ukaranie do sądu. Jeśli natomiast pożar stworzy zagrożenie dla życia, zdrowia lub spowoduje znaczne straty materialne, odpowiada się za naruszenie przepisów Kodeksu karnego - wyjaśnia nadkom. Piotr Wojtunik, rzecznik KWP w Rzeszowie.

Policjanci zatrzymali kilku podpalaczy

M.in. dwóch mężczyzn podejrzanych o kilkanaście podpaleń na terenie Nadleśnictwa Rozwadów. Spłonęło wówczas 2,5 hektara lasu, o szacowanej wartości prawie 45 tysięcy złotych. Dzięki analizie pozyskanych informacji policjanci ze Stalowej Woli zatrzymali 25-letniego mieszkańca powiatu stalowowolskiego i 18-letniego mieszkańca powiatu janowskiego podejrzanych o wywołanie pożarów. Obaj podpalacze trafili na 3 miesiące do aresztu i grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

Na początku maja policjanci z Łańcuta interweniowali w Białobrzegach, gdzie doszło do pożaru łąk i nieużytków. Ogień zagrażał budynkowi gospodarczemu. Ustalono, że do zaprószenia doprowadził jeden z mieszkańców. 52-latek, robiąc wiosenne porządki, postanowił spalić zalegające na działce suche rośliny. Silny wiatr spowodował gwałtowne rozprzestrzenienie się ognia i pożar suchych traw na pobliskich łąkach. Mężczyzna został ukarany mandatem.

Utrata dopłaty

Jeśli okaże się, że to właściciel upraw sam podpalił trawy, to oprócz konsekwencji prawnych i finansowych, grozi jeszcze utrata dopłaty z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W 2025 roku na Podkarpaciu stwierdzono 8 przypadków wypalania gruntów rolnych. Dla 4 gospodarstw został sporządzony raport w zakresie warunkowości, czyli zmniejszenia lub całkowitego wstrzymania wypłaty dopłat bezpośrednich.

- Rolnikowi, któremu zostanie udowodnione takie działanie, a jest beneficjentem płatności bezpośrednich i obszarowych, grożą konsekwencje w postaci nałożenia przez ARiMR kary finansowej redukcji lub odebraniu płatności w zależności od stopnia winy rolnika. Przepisy dotyczące wsparcia w ramach płatności bezpośrednich i obszarowych odwołują się m.in. do zasad dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska - informuje Izabela Kulaga, główny specjalista ds. informacji i promocji podkarpackiego ARiMR.©℗

Pierwszy miejski żłobek w Przemyślu ruszy w tym roku

Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

Miasto pozyskało na ten cel ponad 2,6 mln zł z programu „Aktywny maluch", a dzieci znajdą opiekę w dwóch dogodnych punktach na mapie Przemyśla.

- Główna siedziba znajdować się będzie na osiedlu Kazanów - w Przedszkolu Nr 16 przy ul. Prądzyńskiego 47 (25 miejsc). Osiedle należy do starszych i w chwili obecnej następuje zmiana pokoleniowa w jego zasiedleniu, mieszkania nabywane są przez osoby młode - informuje Krzysztof Majcher, drugi zastępca prezydenta Przemyśla. - Druga lokalizacja planowana jest w Przedszkolu Nr 2 przy ul. Głowackiego 17 (13 miejsc). Samo przedszkole znajduje się po drugiej stronie miasta, co pozwoli zachować zasadę dostępności do publicznej formy opieki w postaci opieki żłobkowej dla mieszkańców obu części Przemyśla.

FOT. FREEPIK.COM

Pierwszy w Przemyślu publiczny żłobek rozpocznie działalność 1 września

Jak dodaje zastępca prezydenta, takie rozwiązanie pozwoli w pełni wykorzystać funkcjonalność istniejących obiektów. - W przyszłości pozwoli dzieciom opuszczającym opiekę żłobkową pozostać w miejscu i przejść pod opiekę przedszkolną. Realizacja zadania we wskazanych miejscach pozwoli uzupełnić miejsca żłobkowe w lokalizacjach najbardziej pożądanych. Przyniesie również stabilizację miastu poprzez uzupełnienie systemu opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 o podmiot publiczny - podsumowuje wiceprezydent Majcher.

Żłobek Miejski zacznie funkcjonować od 1 września 2026 r. Pierwszeństwo w procesie rekrutacji będą miały dzieci zamieszkałe w Przemyślu.

W przypadku, gdy liczba chętnych przewyższy liczbę dostępnych miejsc (łącznie przygotowano 38 miejsc w obu budynkach), o przyjęciu decydować będą specjalne kryteria wraz z przypisaną im punktacją. Pobyt dziecka w publicznym żłobku będzie płatny - 10 godzin dziennie - 1500 zł miesięcznie. Maksymalna, dzienna stawka żywieniowa to 20 zł. ©℗

Plejada autorów na Literackim Festiwalu Międzysłów Karpat w Rzeszowie

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Dziś zaczyna się tegoroczna edycja Międzysłowia Karpat w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Festiwal daje okazję do dyskusji o najważniejszych zjawiskach w polskiej literaturze.

Tegoroczna, czwarta już edycja odbędzie się w dwóch odsłonach: przedwakacyjnej i powakacyjnej. Przed wakacjami spotkamy się z pisarzami Ignacym Karpowiczem i Dorotą Masłowską oraz poetką Marzanną Bogumiłą Kielar. Po wakacjach - z autorem opowiadań Pawłem Sołtysem, pisarzem i dramatopisarzem Rafałem Wojasińskim oraz twórcą kryminałów Markiem Krajewskim, wreszcie z dramatopisarką Jolantą Janiczak. Dyrektorem artystycznym festiwalu jest Jagoda Skowron, a programowym Jakub Pacześniak.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Wśród gości festiwalu jest Ignacy Karpowicz, pisarz, prozaik, tłumacz literacki, laureat Paszportu „Polityki"

Program

21 maja, godz. 19, mała scena, Ignacy Karpowicz, spotkanie autorskie oraz fragmenty powieści w interpretacji aktorów Teatru im. Siemaszkowej; 18 czerwca, godz. 19, Rzeszowskie Piwnice, Dorota Masłowska, spotkanie autorskie oraz słuchowisko na żywo; 25 czerwca, godz. 19, mała scena, Marzanna Bogumiła Kielar, spotkanie autorskie, wiersze poetki czytają aktorzy; 3 września, godz. 19, mała scena oraz foyer dużej sceny, Paweł Sołtys, spotkanie autorskie oraz koncert Pablopavo i Ludziki; 17 września, godz. 18:45, foyer dużej sceny, Art_Przecięcia. Powrót, wernisaż wystawy malarstwa (Rafał Pacześniak, Aneta Panas, Andrzej Rułka, Grzegorz Wnęk); 17 września, godz. 19, mała scena, Rafał Wojasiński, spotkanie autorskie oraz słuchowisko na żywo; 29 października, godz. 19., mała scena, Marek Krajewski, spotkanie autorskie oraz słuchowisko na żywo; 5 listopada, godz. 19, mała scena, Jolanta Janiczak, spotkanie autorskie oraz czytanie performatywne.

Bilety na festiwal w kasie teatru oraz na bilety.teatr-rzeszow.pl

eprasa.pl 1fd29351f5

Tomasz Małecki: Prąd „specjalnej troski” zwłaszcza w razie godziny W

Andrzej Pięs
a.pies@nowiny24.pl

Dwie potężne elektrownie atomowe, czy wiele rozproszonych małych reaktorów modułowych SMR? Pozostajemy przy ekologicznych elektrowniach węglowych, czy stawiamy na OZE?

I dlaczego rosyjski agresor od 2022 r. uparcie atakuje infrastrukturę energetyczną Ukrainy? Do niedawna w kontekście transformacji energetycznej kraju dyskutowaliśmy o niej w kategoriach kosztów, opłacalności, efektywności i ekologii, po wybuchu wojny na Ukrainie pojawił się wątek bezpieczeństwa.

Co słaliśmy Ukrainie, by przetrwała ataki z powietrza? Przede wszystkim broń i generatory prądu. Bo, jak w żadnej wojnie minionego stulecia energia elektryczna okazała się warunkiem przetrwania społeczeństwa i funkcjonowania instytucji państwa, ciągłości komunikacji, orężem i podstawą działalności zakładów (także zbrojeniowych), handlu, szpitali, wymiany informacji i każdego z przejawów życia gospodarczego. W cywilizacji, która w pełni uzależniła się od prądu, bezpieczeństwo energetyczne stało się pojęciem strategicznym.

Także pod wpływem doświadczeń ukraińskich Polska Grupa Energetyczna przyjęła w ub. r. strategię rozwojową. Z planowanych wielomiliardowych inwestycji aż 30 proc. przeznaczanych jest na budowę i modernizację sieci przesyłowych dwukierunkowych, ponieważ udział prywatnych producentów energii (np. przydomowych instalacji fotowoltaicznych) w wytwarzaniu energii stale rośnie.

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

Tomasz Małecki, wiceprezes Zarządu PGE Dystrybucja, był uczestnikiem konferencji „Strategiczna suwerenność Polski jako impuls rozwojowy: przemysł obronny, dual use, energetyka”, która odbyła się w Tarnobrzegu.

- Mamy już 37 tysięcy prosumentów, kilka tysięcy farm fotowoltaicznych i offshore - wyliczał podczas tarnobrzeskiej konferencji o bezpieczeństwie i energetyce Tomasz Małecki, wiceprezes PGE Dystrybucja. - Musimy więc inwestować w nowe technologie, nowe transformatory, sieci przesyłowe i sieci informatyczne, a te są dziś kluczowe. Jesteśmy jedynym w Polsce operatorem sieci LTE450, która ma status dual - use, dzięki czemu zarówno służby mundurowe, jak i cywilne będą mogły z niej korzystać w razie „W”.

Wszystko to zalicza się do tzw. infrastruktury krytycznej, która może być w pierwszej kolejności celem ataku napastnika, więc powinna być szczególnie chroniona. Już teraz autonomiczne drony patrolują sieci energetyczne z powietrza, fotografując je termowizyjnie i zdjęciami rentgenowskimi. Zdjęcia analizowane przez sztuczną inteligencję przesyłane są w czasie rzeczywistym do operatora. Nie mniej ważne jest cyberbezpieczeństwo systemu energetycznego, który również bywa celem ataku służb nieprzyjaznych krajów, które nie potrzebują do tego stanu otwartej wojny.

- Sukcesywnie wymieniamy liczniki na takie z możliwością zdalnego odczytu, ale i tu kładziemy nacisk na bezpieczeństwo, bo dane naszych 6 milionów klientów muszą być bezpieczne - zapewniał prezes. - Mamy na naszej sieci ponad 1,2 miliona urządzeń typu „internet rzeczy”, co powoduje, że już dziś musimy pracować nad wykorzystaniem komputerów kwantowych, by móc zarządzać siecią w czasie rzeczywistym.

Prezes Małecki za „perełkę” i modelowy przykład przyszłości systemu energetycznego uznał krośnieński klaster energetyczny.

- Jest dziś najbardziej inteligentną wirtualną elektrownią, która bilansuje się sama, sama zarządza przepływami energii i dziś cała Polska przyjeżdża do Krosna, by zobaczyć, jak to wszystko funkcjonuje - chwalił krośnieńską inicjatywę, której PGE jest partnerem.©℗

Zarejestruj się na Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego za pomocą formularza na stronie: https://www.energiazpolski.pl/rejestracja

FORUM W RZESZOWIE 15 CZERWCA

Przed nami jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczych roku na Podkarpaciu.
Polska Press Grupa, Nowiny24.pl, StrefaBiznesu.pl i StrefaObrony.pl zapraszają na Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski - Local First” w Rzeszowie pod patronatem Ministerstwa Aktywów Państwowych.
Forum odbędzie się z udziałem ministra Wojciecha Balczuna, planowany jest udział wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka - Kamysza, minister klimatu Pauliny Hennig - Kloski oraz ministra energii Miłosza Motyki.
15 czerwca do Rzeszowa przyjadą przedstawicie największych polskich firm, m.in. Orlenu, Tauronа i PGZ oraz BGK i ARP. To unikalna okazja, by stanąć twarzą w twarz z ludźmi decydującymi o największych zamówieniach w kraju. To miejsce na networking, promocję własnych rozwiązań i bezpośredni dialog biznesu z administracją.

- Udział w wydarzeniu jest bezpłatny
- Rejestracja: Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, zachęcamy do szybkiego zapisywania się.

Uczelnie stawiają na AI i technologie, rozszerzają ofertę pod potrzeby rynku pracy

opr. jer
wydawcy@nowiny24.pl

Uniwersytet Rzeszowski oraz Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania uruchamiają nowe kierunki głównie w obszarach AI, analizy danych, cyberbezpieczeństwa i energetyki .

Uniwersytet Rzeszowski uruchamia m.in. kierunki: sztuczna inteligencja, humanistyka cyfrowa - data science, optometria, zarządzanie, materiały i technologie w energetyce, zrównoważony rozwój i socjobiologia oraz anglojęzyczne mathematics i economics - international business. Nowości obejmują zarówno studia I, jak i II stopnia.

Tego wymaga rynek pracy

UR podkreśla, że to odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie rynku pracy na interdyscyplinarne kompetencje. Szczególny nacisk położono na obszary związane z AI, analizą danych, cyfryzacją, transformacją energetyczną i nowoczesnym zarządzaniem.

FOT. ARCHIWUM

Prof. Adam Reich: Stawiamy na nowoczesność w UR

Kierunek związany ze sztuczną inteligencją obejmuje m.in. projektowanie modeli uczenia maszynowego, analizę danych, tworzenie inteligentnych systemów i podstawy automatyzacji procesów.

Humanistyka cyfrowa - data science łączy kompetencje humanistyczne z narzędziami analitycznymi, przygotowując do pracy w sektorach komunikacji cyfrowej, badań społecznych i analityki danych.

UR rozwija także zaplecze technologiczne. Laboratorium sztucznej inteligencji ma wspierać kształcenie w zakresie uczenia maszynowego, przetwarzania danych i projektowania algorytmów. Z kolei kierunek wychowanie fizyczne w służbach mundurowych będzie realizowany z wykorzystaniem strzelnicy, zajęć terenowych oraz modułów z zakresu samoobrony, survivalu i medycyny pola walki.

Rektor UR prof. Adam Reich podkreśla, że nowe kierunki wzmacniają pozycję uczelni w obszarze nowoczesnych technologii. - Łączą potencjał naukowy uniwersytetu z kompetencjami przyszłości, związanymi z cyfryzacją, sztuczną inteligencją i transformacją energetyczną. Chcemy kształcić absolwentów przygotowanych do funkcjonowania w międzynarodowym środowisku zawodowym - powiedział prof. Reich.

Laboratorium cCyberwojny

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania wprowadza m.in. kierunek biznes i innowacje (I stopnia) oraz jego kontynuację - biznes i przywództwo (II stopnia). Uczelnia podkreśla, że to pierwsza taka oferta w Polsce, zaprojektowana pod kątem gospodarki opartej na AI, automatyzacji i pracy projektowej.

Program biznes i innowacje zastępuje tradycyjną pracę dyplomową zaliczeniem w formule tzw. capstone project, który ma być realizowany przez cały tok studiów przy wsparciu mentorów. Studenci wybiorą jedną z czterech ścieżek: AI w biznesie, ludzie i zespoły, finanse i fin-tech, automatyzacja procesów. Program obejmuje także praktyczną naukę tworzenia startupów.

WSIiZ rozwija ofertę technologiczną. Nowe ścieżki obejmują m.in. technologie dronowe, cybersecurity, projektowanie gier i efektów specjalnych, a także anglojęzyczne cybersecurity i drone ctechnologies. Ważnym elementem kształcenia jest Laboratorium Cyberwojny, stworzone we współpracy z Cisco i Splunk, które symuluje pracę w warunkach rzeczywistego ataku hakerskiego. Laboratorium wyposażono w 24 stanowiska oraz video wall z czterema ekranami o przekątnej 115 cali.

Uczelnia uruchamia także laboratorium prototypowania, zaprojektowane pod metody pracy projektowej, design thinking, world cafe i sesje prototypowania.

- Współpracujemy z kilkudziesięcioma partnerami biznesowymi, analizujemy luki kompetencyjne i projektujemy programy pod realne potrzeby rynku - podkreśla prorektor dr Barbara Przywara.

Rektor WSIiZ dr Małgorzata Gosek dodaje: - Nasze nowe kierunki uczą, jak tworzyć i rozwijać biznes w niepewnych czasach i jak budować środowisko sprzyjające innowacjom. Łączą aspekt technologiczny i ludzki, przygotowując do zawodów przyszłości.

Według prognoz Cedefop, na które powołuje się WSIiZ, do 2035 r. w Polsce powstanie ok. 900 tys. nowych miejsc pracy, a największe zapotrzebowanie dotyczyć będzie ekspertów IT, specjalistów AI, liderów transformacji cyfrowej oraz menedżerów innowacji. (PAP)

eprasa.pl 1fd29351f5

Kobieca Twarz Podkarpacia. Kobieta dojrzała, matka i córka - poznaj laureatki naszej akcji

Barbara Galas, US
b.galas@nowiny24.pl

Za nami wyjątkowe Forum Kobiecości - pełne inspirujących spotkań i kobiecej energii. To właśnie tam wybraliśmy laureatki Kobiecej Twarzy Podkarpacia w trzech kategoriach.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Marlena Duliban, laureatka w kategorii kobieta dojrzała; Martyna Majewska, która zdobyła tytuł w kategorii córka i Barbara Buczek, laureatka w kategorii matka

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Panie mogły wysłuchać inspirujących wykładów ekspertów

Wydarzenie odbyło się w Hotelu Cztery Pory Roku w Głogowie Małopolskim koło Rzeszowa. O wyborze laureatek zdecydowało jury, które - jak co roku - stanęło przed niezwykle trudnym zadaniem. Finalistki zachwycały nie tylko urodą, ale przede wszystkim osobowością, autentycznością i charyzmą.

Wzruszenia nie kryła Barbara Buczek, laureatka tytułu Kobieca Twarz Podkarpacia w kategorii matka. - Bardzo dziękuję za to, że moja osoba została doceniona i zauważona. Naprawdę się tego nie spodziewałam, wciąż jestem w szoku- mówiła tuż po ogłoszeniu wyników. Jak podkreślała, udział w projekcie był dla niej spełnieniem marzeń. - Marzyłam o tym, żeby tu przyjechać, spotkać te wszystkie piękne kobiety i poczuć tę atmosferę. Dziś jestem tutaj i nadal trudno mi w to uwierzyć - mówiła i zachęcała także inne kobiety, by nie bały się uwierzyć w siebie. - Polecam to wszystkim kobietom, które potrzebują się dowartościować, odnaleźć siebie we współczesnym świecie i uwierzyć w swoje możliwości. To naprawdę niesamowite przeżycie.

Ogromne emocje towarzyszyły również najmłodszej laureatce. 17-letnia Martyna Majewska, która zdobyła tytuł w kategorii córka, przyznała, że werdykt jury był dla niej całkowitym zaskoczeniem. - Kiedy usłyszałam swoje imię i nazwisko, byłam pod ogromnym wrażeniem, bo w ogóle nie skupiałam się na tym, żeby wygrać - mówiła.

Jak zaznaczała, udział w projekcie pozwolił jej uwierzyć w siebie i otworzyć się na nowe możliwości. - To dla mnie bardzo ważna nagroda, przede wszystkim wewnętrzna. Myślę, że dzięki temu bardziej otworzę się na nowe działania i wyzwania w swoim życiu.

Wyjątkowo osobisty wymiar miała również wypowiedź Marleny Duliban, laureatki w kategorii kobieta dojrzała. - Podejrzewam, że to kolejny etap w moim życiu. To doświadczenie ma dla mnie ogromną wartość i pomaga mi budować poczucie własnej wartości. Czuję się lepiej sama ze sobą. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie głos - mówiła. - Na co dzień pracuję w edukacji, stale rozwijam swoje umiejętności i uczę innych, ale przede wszystkim pracuję nad własnym rozwojem. Ten konkurs można uznać za coś bardziej zewnętrznego, ale jednocześnie bardzo ważnego dla mnie jako kobiety. Dziś poczułam się pełnowartościową kobietą w pełnym znaczeniu tego słowa. Dojrzałą, bo prawie sześćdziesięcioletnią, ale jednocześnie piękną - dodała.

Forum było też przestrzenią spotkań, wymiany doświadczeń, wzajemnego wsparcia i inspiracji dla kobiet z całego Podkarpacia.

Na uczestniczki czekały liczne atrakcje związane ze zdrowiem, urodą i dobrostanem. Agnieszka Gajdek z salonu kosmetycznego Kami prowadziła konsultacje pielęgnacyjne, a Zielarnia Lawenda prezentowała naturalne napary ziołowe wspierające zdrowie i dobre samopoczucie. Swoją ofertę zaprezentowało także Shamama Therapy - można było poznać naturalne kosmetyki, aromaterapię oraz ofertę masaży relaksacyjnych i liftingujących.

Nie zabrakło również stoiska Damy na Salonach, poświęconego kobiecemu rozwojowi, relacjom i pewności siebie. Uczestniczki mogły skorzystać z voucherów oraz porozmawiać o warsztatach wspierających rozwój i dobrostan kobiet.

Forum wzbogaciły także inspirujące wykłady ekspertów. Pracownia ESTILO Paulina Popek mówiła o roli koloru w budowaniu wizerunku, Dawid Kretowicz z Salonu & Pracowni Wizerunku SPACE opowiedział o sile decyzji i zmianie wizerunku, a Fundacja HelpED poruszyła temat odkładania życia „na później". Weronika Rudnicka z Shamama Therapy przybliżyła wpływ układu nerwowego na wygląd i samopoczucie podczas prelekcji o masażu i aromaterapii. Firma Sylveco przygotowała dla uczestniczek specjalne pakiety testowe.©℗

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

O wyborze laureatek zdecydowało jury, które - jak co roku - stanęło przed niezwykle trudnym zadaniem

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Dawid Kretowicz z Salonu & Pracowni Wizerunku SPACE mówił o sile decyzji i zmianie wizerunku

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Firma Sylveco przygotowała dla uczestniczek specjalne pakiety testowe

REKLAMA

Q604940134A

Organizator:

NOWINY24.PL

Partnerzy:

SPACE Salon & Pracownia Wizerunku
HOTEL Cztery Pory Roku
KAMI Agnieszka Gajdek
estilo wizaż i stylizacja paulina popek
SHAMAMA THERAPY
DAMY NA SALONACH
(helpED)
zielarnia LAWENDA
SYLVECO silva·natura·ecologia

eprasa.pl 1fd29351f5

POLSKA *i* ŚWIAT

WARSZAWA

Grupa złożona z 13 wybranych w minionym tygodniu do Krajowej Rady Sądownictwa sędziów zadeklarowała w środę chęć przystąpienia do pracy i wykonywania obowiązków. – Oczekujemy, że pierwsze posiedzenie KRS zostanie zwołane jak najszybciej – powiedział sędzia Dariusz Zawistowski. Podkreślił, że sędziowie zostali wybrani do KRS w ubiegły piątek i już w poniedziałek „podjęli czynności" w Radzie.

„Zależy nam, żeby jak najszybciej przystąpić do działań, które spoczywają na Krajowej Radzie Sądownictwa

Dariusz Zawistowski sędzia KRS

KRÓTKO

PROKURATURA

Śladami Zbigniewa Ziobry

Były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro wyleciał z Europy do USA z Mediolanu. Taką informację podał rzecznik Prokuratury Krajowej Przemysław Nowak.

– Od kilku dni posiadamy już oficjalną informację, iż Zbigniew Ziobro, podejrzany, opuścił Europę w dniu 9 maja, wyleciał z Mediolanu do Stanów Zjednoczonych, do Nowego Jorku, drogą lotniczą. Posłużył się wizą, tutaj cytuję: „członka zagranicznych mediów" – powiedział prok. Nowak na konferencji prasowej.

Zaznaczył, że tego rodzaju wyjazd nie byłby możliwy, gdyby za Ziobrą wydano Europejski Nakaz Aresztowania (ENA), o co – jak dodał – prokuratura zawnioskowała już 10 lutego.

Ziobro – który jest podejrzany w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości – 10 maja potwierdził, że jest w USA; wcześniej przez kilka miesięcy przebywał na Węgrzech, gdzie za rządów premiera Viktora Orbana otrzymał ochronę międzynarodową.

WARSZAWA

„Solidarność" wyszła na ulice

FOT. PAP/SZYMON PULCYN

W środę w Warszawie pod hasłem „Razem dla Polski i Polaków" związkowcy z NSZZ „Solidarność" zorganizowali antyrządową manifestację, podczas której domagali się m.in. referendum w sprawie unijnej polityki klimatycznej. Protestujący przeszli z Placu Zamkowego przed siedzibę Sejmu.

OSTRZEŻENIE

MSZ odradza podróże

MSZ odradza wszelkie podróże do całego regionu na pograniczu Demokratycznej Republiki Konga, Ugandy i Sudanu Południowego, w związku z pojawieniem się ogniska Eboli w Demokratycznej Republice Konga i Ugandzie. „Przypominamy – poziom ostrzeżenia dla podróżujących do całego regionu na pograniczu DRK, Ugandy i Sudanu Południowego wynosi 4 (odradzamy wszelkie podróże)" – czytamy we wpisach resortu dyplomacji i w zakładce Polak za granicą.

Od chwili wykrycia problemu w DRK zmarło przynajmniej 131 osób, a podejrzanych przypadków zachorowań jest 513 lub więcej. Od niedzieli oficjalnie podawane liczby mniej więcej podwoiły się.
PAP

Tusk: Będę szczęśliwy, jak spotkamy się w Budapeszcie

oprac. Adam Kielar
Warszawa

W środę premier Donald Tusk spotkał się z szefem węgierskiego rządu Peterem Magyarem, który składał wizytę w Polsce. Premier Węgier spotkał się również z Karolem Nawrockim.

Premier Węgier, Peter Magyar, przewodzi swojej delegacji, która składa się z prominentnych członków jego rządu.

Po zakończeniu spotkania szefów rządów w cztery oczy i rozmowach delegacji, po godzinie 11 miała miejsce konferencja prasowa obu premierów.

– Polaków i Węgrów łączy zrozumienie, że ważne sprawy wymagają waleczności i serca. Dobrze obaj wiemy, że można pokonać każde zło, jeśli ma się serce i wierzy się w swój naród – mówił Donald Tusk na konferencji.

Podkreślił, że „polsko-węgierskie relacje są tradycyjnie bardzo dobre".

Przyznał również, że cieszy się, iż Węgry chcą odnowienia działania Grupy Wyszehradzkiej.

– To ostatnie dni prezydencji Węgier w tej grupie, dlatego będę szczęśliwy, jeśli zdążymy spotkać się na szczycie w Budapeszcie – powiedział Tusk.

Zaznaczył, że „rewitalizacja Grupy Wyszehradzkiej to szerszy projekt". – Mamy tutaj identyczny pogląd z panem premierem. I mamy też wspólny interes jako oba narody, aby Europa Środkowo-Wschodnia (...) ze względów geopolitycznych, ze względu na wspólne poglądy, ze względu na wspólne działania wobec nielegalnej migracji, żeby stała się miejscem, gdzie rozstrzygają się także losy Europy – podkreślił Tusk.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Wizyta w Polsce to pierwsza zagraniczna podróż Magyara po zaprzysiężeniu na premiera

Szef polskiego rządu przekazał także, że wraz z węgierskim premierem będą pracować nad wspólnym europejskim stanowiskiem w kwestii Ukrainy. Podkreślił, że z Magyarem prezentują „podobny pogląd" w tej sprawie.

– Ukraina jest bardzo zainteresowana przyspieszeniem negocjacji akcesyjnych. Ukraina bardzo pragnie członkostwa w Unii Europejskiej. Polska jest w pełni życzliwa tym planom – oświadczył Tusk.

Zaznaczył, że wraz z Magyarem będą przestrzegać przy tym „wszystkich reguł, które obowiązywały również Polskę", gdy dołączyła do UE.

Na konferencji prasowej po spotkaniu Magyar podkreślił, że „to nie przypadek, że miejscem jego pierwszej wizyty zagranicznej jest Polska". Jak podkreślił, to zaszczyt wystąpić razem z polskim premierem.

Magyar mówił o wspólnej polsko-węgierskiej historii.

– Szanujemy tysiącletnią przyjaźń polsko-węgierską – zapewnił.

Zapewnił również, że Węgry będą krajem partnerskim dla Polski, ale także dla Słowacji i Czech w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

– Aby Czwórka Wyszehradzka odzyskała swoją witalność, blask i wpływ w Unii Europejskiej – dodał.

Magyar zapowiedział, że zaprosi premierów tych państw na szczyt Grupy Wyszehradzkiej pod koniec czerwca.

Wskazał ponadto, że jest gotów na to, aby tę wyszehradzką współpracę rozszerzyć o inne kraje.

– Być może kraje skandynawskie, Austrię, Chorwację, Słowenię, Rumunię albo o kraje zachodnich Bałkanów, które jeszcze nie przyłączyły się do Unii Europejskiej – dodał.

Jak podkreślił premier Węgier, „serce Europy bije w Europie Środkowo-Wschodniej".

Szef węgierskiego rządu Peter Magyar najpierw spotkał się również z prezydentem Karolem Nawrockim, marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym i Senatu Małgorzatą Kidawą-Błońską.

Z Warszawy Magyar udał się do Gdańska, gdzie wraz z premierem Tuskiem spotkał się z Lechem Wałęsą. PAP

Polacy mieli szpiegować dla Rosji. Zostali zatrzymani przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Adam Kielar
Warszawa

Trzech Polaków, podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Rosji, zatrzymała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – przekazał minister koordynator ds. służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

„Funkcjonariusze ABW, na polecenie Podlaskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej, zatrzymali 3 osoby podejrzane o działania szpiegowskie na rzecz Federacji Rosyjskiej. Zatrzymani to obywatele RP, mężczyźni w wieku od 48 do 62 lat. Zarzuca się im działania wywiadowcze – rozpoznawanie rozmieszczenia wojsk NATO na terytorium RP oraz wytwarzanie i udostępnianie materiałów o charakterze propagandowym i dezinformacyjnym" – napisał minister na X.

Dodał, że wszyscy trzej mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

„Śledztwo ma charakter rozwojowy" – dodał Siemoniak.

Głos w sprawie zabrała także Prokuratura Krajowa. Podała ona, że mężczyźni usłyszeli zarzuty działania na rzecz obcego wywiadu i udzielania temu wywiadowi wiadomości, których przekazanie mogło wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, a także wytwarzania i udostępniania materiałów o charakterze propagandowym i dezinformacyjnym, czynienia przygotowań do realizacji zadań o charakterze dywersyjnym i sabotażowym, publicznego pochwalania prowadzenia wojny napastniczej oraz propagowania symboli wspierających agresję Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie.

„Po przedstawieniu zarzutów prokurator przesłuchał zatrzymane osoby w charakterze podejrzanych. Nie przyznali się oni do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia" – poinformowała prokuratura. PAP

eprasa.pl 1fd29351f5

W ŚRODKU

Na amerykańskich komiksach swoje piętno odcisnął wprowadzony w 1954 roku tzw. Komiskowy Kodeks Haysa – **str. 10**

Kim był Alceo Dossena? Geniuszem, który potrafił skopiować każdą rzeźbę. Dlaczego zmarł w przytułku? – **str. 11**

ZA TYDZIEŃ

Kryminal tango, czyli tzw. picie po warszawsku
W XIX i XX w. pito w Warszawie tak samo ochoczo, jak dziś. Zmieniły się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje pozostały.

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Walka o lewicowy etos trwa!

W sprzedaży jest już „W" Igora Stiksa (Oficyna Literacka Noir sur Blanc), „W" to thriller polityczny, w którym nic nie jest tym, czym się wydaje. Oto młody pisarz i działacz lewicowy, uchodźca z Sarajewa mieszkający w Paryżu, zostaje wezwany na dalmatyńską wyspę, by poznać ostatnią wolę Waltera Stiklera. Ten słynny krytyk ideologii komunistycznej pozostawił dlań tajemniczy testament.
ls

W KINACH

Miłość i jej konsekwencje

W kinach grają już „Obsesję" (reż. Curry Barker), amerykański horror opowiadający o desperacko zakochanym mężczyźnie, który po wykorzystaniu magicznego artefaktu („One Wish Willow") zyskuje miłość swojej ukochanej. A to prowadzi do mrocznych, a konkretniej krwawych konsekwencji. Grają: Inde Navarette, Michael Johnston, Megan Lawless, Cooper Tomlinson i Chloe Breen.
bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Robercie Ludlumie

Zbliża się 25 maja – 99. rocznica urodzin Roberta Ludluma (zmarł 12 marca 2001 r.), amerykańskiego aktora oraz producenta, ale przede wszystkim autora 27 powieści sensacyjnych. Według różnych źródeł jego powieści zostały opublikowane w 290-500 mln egzemplarzy w 32 językach na terenie 40-50 krajów. Globalną sławę przyniosła mu zwłaszcza „Tożsamość Bourne'a" („The Bourne Identity"), opublikowana po raz pierwszy w 1980 roku (polskie tłumaczenie w 1990 r.)
mg

„Pod Paragrafem", magazyn kryminalno-historyczny, nr 206. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

8 maja 1953 r.: polscy biskupi mówią komunistom „Non possumus"

erze pełny tekst
zenia Episkopatu

RONISŁAW PRZYŁUSKI
FY O MALARSTWIE
Oficyna St. Gliwy
Wydanie bibliofilskie
Cena z przesyłką 10/6
abycia w Veritas F. P. Centre
Praed Mews, London, W. 2.

ŻYCIE
KATOLICKI TYGODNIK RELIGIJNO-KULTURALNY

CENA 1s

NA MIESIĄC PAŹDZIERNIK:
ŚWIĘTY RÓŻANIEC — modlitewnik-podręcznik do żytego zrozumienia i odm nia różańca. — Opracow Tworkowski. — Str. 164. z przesyłką 6/6.
MODLITWA RÓŻAŃCOWA — O. R. Kostecki, O.P.— Stro Cena z przesyłką 4/-.
Do nabycia w Veritas F. P. Centre, 12, Praed Mews, London, W. 2.

Nr 4

LONDYN, 18 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

„NON POSSUMUS"

OŚWIADCZENIE EPISKOPATU POLSKI Z DNIA 8 MAJA 1953

czasu z różnych ośrod- wiadomości, że Episko- rany w Krakowie w dniu ku z okazji uroczystości , Biskupa i Męczennika, ument, obrazujący poło- katolickiego w Polsce rcia t.zw. Porozumienia w roku 1950 aż po dzień dome też było, że Epi- nie mógł przejść do po- ego nad komunistycz- z 9 lutego br., w któ- rszawski uzurpował sobie nia w dziedzinę życia go, w szczególności przy stanowisk kościelnych, dekretowi Episkopat prostest, którego reżym e tylko nie przyjął do e wprost przeciwnie, wy- naja dalsze rozporządze- rzej wymierzone przeciw

dokumencie Episkopatu m na ręce Bieruta jako go Rady Ministrów, po- przed kilku tygodniami owej, między innymi w ańskiej z „New York e oraz w prasie europej- nictwach emigracyjnych. umentu była znana po- otwierdzali ją uchodzcy

I to są rzeczywiście zachowane i ochronione dobra oraz wygrane już szanse, jakie w swych przewidywaniach przed trzema laty kłaść musiał Episkopat na szalach wagi, obok nieuniknionych szkód i grożących niebezpieczeństw, aby ocenić trzeźwo i z całą rozwagą, która z otwierających się wówczas przed nami dróg kryła dla Kościoła mniej niespodzianek, klęsk i ryzyka, a zostawiała mu więcej wewnętrznej swobody i możności religijnego działania.

Wymienione fakty posiadają doniosłość, których ani nie zauważyć ani nie ocenić niepodobna. Znaczenie ich jednakowoż zamyka się ściśle w określonych granicach, poza którymi kryje się rzeczywistość inna i bardzo dla katolicyzmu w Polsce tragiczna. Zgodnie z prawdą Episkopat Polski poczuwa się do obowiązku oświadczyć, że położenie Kościoła w Polsce nie tylko się w sposób trwały nie poprawia, lecz przeciwnie, stale się pogarsza. W bilansie omawianego trzechlecia przeważają niezaprzeczalnie groźne negatywy. Odpowiedzialność wobec Boga, społeczeństwa i historii wymaga, aby przynajmniej główniejsze z nich wymienić bez obsłon i określić dokładnie).

I. USUWANIE RELIGII ZE SZKOŁY A BOGA Z SERC MŁODZIEŻY

charakter wyraźnej walki politycznej, walki, która w środkach nie przebiera. Zmusza się duchowieństwo do polityki, zamiast pozostawić mu pełną swobodę szerzenia prawd ewangelicznych, zwłaszcza prawa miłości oraz szczepienia chrześcijańskich zasad moralno-religijnych, bez uwzględnienia których nie podobna przecież myśleć poważnie o rzetelnym świecie pokoju, ani o szczerym zbrataniu się narodów, rozdartych nienawiścią.

Grupa „Dziś i Jutro", aczkolwiek występuje zawsze i manifestacyjnie pod znakami katolicyzmu, w sporach jedtak i dyskusjach, jakie powstają między Rządem Polski Ludowej i Kościołem katolickim, nieodmiennie zajmuje stanowisko zawsze po stronie Rządu, pochwalając głośno i popierając wszystkie jego w stosunku do Kościoła posunięcia. Ostatnim i jaskrawym dowodem tego były znamienne wypowiedzi w sprawie państwowego dekretu o ob-

Obecnie chcielibyśmy jeszcze poruszyć sprawę cenzury.

CENZURA PISM. W stosunku do pism katolickich zawsze ostra, po zawarciu Porozumienia cenzura bezustannie się zaostrza. Wymagania urzędu kontroli prasy stają się coraz bardziej surowe i niezrozumiałe. Poprzednio można było dość swobodnie porozumiewać się z cenzorem i jego zastrzeżenia dyskutować. Ostatnio rozmowa staje się wprost niemożliwa. Okresy przetrzymywania pism oddanych do uprzedniej cenzury stale się przedłużają. Urząd Kontroli Prasy zwraca je, kiedy zechce. Tak zwane ingerencje cenzorskie stają się coraz dotkliwsze i z reguły bywają już nieodwołalne. Urząd często odrzuca całe artykuły lub kaleczy je tak dalece, że niejednokrotnie tracą właściwy sobie sens i całą swoją wartość. Bywa, że konfiskacie ulegają zeszyty czasopism. Z surowością szczególnie bezwzględną poczyna się traktować artykuły właśnie najściślej religijne. Chirurgia czasopism jest bardzo swoista i znamienna. Wycina się w piśmie lub przytłumia się to przede wszystkim, co jest najbardziej po katolicku zdrowe, mocne i przekonywujące. Piszący na tematy społeczne nie może wypowiadać się swobodnie. Daje mu się natomiast do zrozumienia, że ma się stać raczej echem tylko prasy marksistowskiej i

Polskę ostatniego środka pog swej wiary oraz publicznego w dzenia tego, co się czuje i myśli Chrystusie i o katolickim Kości zność bowiem zabrania głosu głośni radiowej, w teatrze czy odebrano jej już dawno.

Powtarza się nam dziś częst Polsce wszyscy obywatele maj prawa, a zarzuca się nam ka że to my czynimy sztuczne ludzi na wierzących i niewie Zdaje się, że dość zwrócić uw osobliwy sposób, w jaki wym instytucje traktują katolickie rza, redaktora czy wydawcę; jątkowe prawa, jakim poddaje łącznie katolicką książkę i k czasopismo; na nieliczenie się wami i potrzebami nie tylko milionowych mas katolickich; wyjątkowe zgoła upośledzenie aby sobie bez trudu dać odpow pytanie, czy w praktyce obec czywistości polskiej istnieją rów wa, które przecież gwarantuje Konstytucja. Jak i dekret o sumienia; i kto właśnie dzie czeństwo na wierzących i ni cych.

Rzecz znamienna, że podczas ka prasa katolicka, rozwija się ga prasa sekciarska, jak np. nictwo", wydawane przez roz

EKSKOMUNIKA

SACRA CONGREGATIO CONSISTORIALIS DECLARATIO

Cum nuper in Em. mum P.D. Stephanum S.R.E. Cardinalem Wyszyński, Archiepiscopum Gnesnensem et Varsaviensem, quidam violentas manus sacrilege inicere et Eiusdem ecclesiasticae impedire ausi fuerint, Sacra Congregatio Consistorialis eos omnes qui memorata delicta patraverunt, ad normam can. 2334 n. 2 et 2343, par. 2 Codicis Juris Canonici, in excomunicationem Sedi Apostolicae speciali modo reservatam incurrisse atque ipso iure infames esse declarat.

Datum Romae, die 30 mensis Septembris anni 1953.

Memoriał zawierał listę skarg Kościoła na nadużycia administracyjne władz. Prymas Stefan Wyszyński zwracał uwagę na niedotrzymywanie postanowień z 1950 roku przez państwo mimo dotrzymywania ich przez Kościół

L. Strzyga, M. Grabowski
redakcja@polskatimes.pl

W memoriale skierowanym do władz komunistycznych biskupi sprzeciwiali się zakusom podporządkowania Kościoła władzom świeckim. „Non possumus" znaczy dokładnie „Nie możemy".

Dokument był odpowiedzią na dekret Rady Państwa z 9 lutego 1953 r. o „tworzeniu, obsadzaniu i znoszeniu duchownych stanowisk kościelnych". Dawał on przedstawicielom władzy komunistycznej w Polsce prawo kontrolowania oraz unieważnienia każdej nominacji i każdego aktu jurysdykcyjnego Kościoła. Powód był prosty: Kościół był w owym czasie w Polsce jedyną zorganizowaną siłą, która mogła powiedzieć komunistom „Nie!".

Ideały i zasady

Zajrzymy do dokumentu: „Zgodnie z prawdą Episkopat Polski poczuwa się do obowiązku oświadczyć, że położenie Kościoła w Polsce nie tylko się w sposób trwały nie poprawia, lecz przeciwnie, stale się pogarsza. (...)

1. Usuwanie religii ze szkoły, a Boga z serc młodzieży. (...) w sposób wieloraki gwałci dzisiejsza szko ła sumienia młodego pokolenia, niszczy w nim wartości zaszczepione przez wychowanie domowe i kościelne, uczy kłamać i sprzeniewierzać się najszczytniejszym jego ideałom i zasadom. (...)

2. Polityczna presja, próby i środki dywersji wśród duchowieństwa. (...) Zmusza się duchowieństwo do polityki, zamiast pozostawić mu pełną swobodę szerzenia prawd ewangelicznych, zwłaszcza prawa miłości, oraz szczepienia chrześcijańskich zasad moralnych. (...)

3. Bezwzględne niszczenie prasy oraz wydawnictw katolickich. (...) W niszczycielskiej tej akcji działały harmonijnie, pod przewodnictwem Urzędu do Spraw Wyznań, trzy instytucje państwowe: kolportażowa „Ruch", przydziału papieru i kontroli prasy. (...)

4. Ingerencja w sprawy Kościoła i próba jego krępowania. (...) Nieoczekiwanym, ale tym razem już formalnym niejako zamachem na organizacyjną wolność Kościoła stał się dopiero dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych z dnia 9 lutego 1953 roku. (...)

Tego rodzaju prób ujarzmiania Kościoła przez państwo Polska niepodległa nie zna na przestrzeni całej swej historii. Stosował ją tylko po rozbiorach rząd carski jako środek do walki z polskością i katolicyzmem na rzecz Rosji i prawosławia. (...)

7. Oświadczenie Episkopatu. (...) Podobnie, gdyby postawiono nas wobec alternatywy: albo poddanie się jurysdykcji kościelnej jako narzędzia władzy świeckiej, albo osobista ofiara, wahać się nie będziemy.

Ciąg dalszy na str. 10

eprasa.pl 1fd29351f5

Mariusz Grabowski

KOMIKSOWY KOMIKS HAYSA

O wprowadzonym w 1934 r. Kodeksie Williama Harrisona Haysa, który na kilkadziesiąt lat narzucił produkcjom Hollywoodu swoistą obyczajową cenzurę, wie każdy miłośnik historii kina. Ale ów kodeks kinowy miał kuzyna - tzw. Komiksowy Kodeks Haysa, znany jako Comics Code Authority (CCA). Ów rygorystyczny system samocenzury wprowadzono w USA w 1954 r. I tu sprawa zaczyna się nieco komplikować.

Erotyce mówimy nie!

Znawca tematu - Jerzy Szyłak, filmoznawca, scenarzysta komiksowy, a także autor komiksów - pisze: „Komiksy były pełne przemocy, brutalności, okrucieństwa, moralnej dwuznaczności i jednoznacznego erotyzmu, (...) podważania - przez parodię - wartości uznanych dzieł kultury (...)".

Szyłak dodaje: „Amerykańskie komiksy sprzed 1955 roku, zwłaszcza te z lat 1947-1954, można uznać za »niepokorne« na podstawie dwóch kryteriów: ich faktycznej zawartości i reakcji społecznej. W tym pierwszym przypadku chodzi o obecność w komiksach - w ich warstwie fabularnej, tekstowej i ilustracyjnej - treści stojących w opozycji do ówczesnej kultury głównego nurtu".

Groza i makabra

Do tego momentu wszystko wydaje się klarowne. Ale oto Szyłak dokonuje zastanawiającej wolty: „Niezależnie od tego, jak krytycznie nie oceniać zapisów Kodeksu Komiksowego i działań jego administracji, nie sposób zaprzeczyć, że przed jego wprowadzeniem wydawcy komiksów nie podlegali żadnej zewnętrznej kontroli, a znaczna część ich oferty zawierała treści, które nie mogłyby pojawić się w kinie, telewizji czy radiu (brutalna przemoc, groza, makabra, erotyka, sprzeczne z pruderyjną moralnością lat 50.)".

Jak to możliwe?

Co nam chce powiedzieć Jerzy Szyłak? Że Kodeks Komiksowy, który został ustanowiony do życia wskutek „antykomiksowej krucjaty" z lat 1948-1954, można uznać za zjawisko pozytywne?

To przecież pójście we wspólnym froncie z tymi, którzy komiksy oskarżali m.in. o ogłupianie dzieci i młodzieży, obniżanie standardów moralnych, rozbudzanie fascynacji przemocą i makabrą, dostarczanie informacji o metodach przestępczych, skłanianie do popełniania przestępstw naśladowczych, podważanie autorytetu instytucji porządku publicznego, propagowanie dewiacyjnych zachowań seksualnych, a nawet promowanie komunizmu".

Panie Jerzy, co Pan narobił?

W 1954 roku za komiksy, które mają największy negatywny wpływ, uznano te o tematyce kryminalnej

DO 1956 R. KOŚCIÓŁ W POLSCE TRWAŁ NA POZYCJACH DEFENSYWNYCH

8 maja 1953 r. polscy biskupi powiedzieli: „Non possumus"

Ciąg dalszy ze str. 9

Pójdziemy za głosem apostolskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym pokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem nie za co innego, lecz tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. Non possumus! [nie możemy] (...)".

Głos sprzeciwu

Zacznijmy od tego, że formuła „Non possumus", choć stosowana dość rzadko, ma w Kościele katolickim długą tradycję. Odnosi się do fragmentu „Dziejów Apostolskich", w którym apostołowie Piotr i Jan mieli odpowiedzieć na zarzuty Sanhedrynu zabraniającego im działalności w imię Chrystusa. W Wulgacie stoi: „Non enim possumus quae vidimus et audivimus non loqui" („Albowiem nie możemy tego cośmy widzieli i słyszeli nie mówić"). Słowa „Non possumus" przywoływane są zwykle w kontekście deklaracji wiary chrześcijańskiej.

Jak przypomniał Benedykt XVI w wykładzie w Wiedniu w 2017 r., takiej formuły użyła w 304 r., za czasów Dioklecjana, 49-osobowa grupa męczenników chrześcijańskich z Abiteny w Numidii, schwytana na niedzielnej celebrze liturgicznej, która była zabroniona i karana śmiercią. W takim kontekście słów tych miał użyć także papież Klemens VII w odpowiedzi na prośbę o rozwód króla angielskiego Henryka VIII. Było to w konsekwencji przyczyną powstania Kościoła anglikańskiego.

Chwilowy spokój

Dekret Rady Państwa krył w sobie jeszcze jedni niebezpieczeństwo: stwarzał również możliwość rozsadzania Kościoła od wewnątrz i zastępowania wiernych hierarchii duchownych posłusznymi reżimowi tzw. księżmi patriotami. Określano tak duchownych popierających władzę ludową i zmiany zachodzące w PRL po 1944 r. Nazwa „księża patrioci" wywodzi się od oficjalnej dewizy ruchu, która brzmiała: „Niezłomna wierność Polsce Ludowej".

Można zatem powiedzieć, że był przełomowym punktem ofensywy przeciwko Kościołowi i doprowadzić do jego podporządkowania władzom komunistycznym, podobnie jak powołanie w styczniu 1953 r. osobnego, XI Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zajmującego się Kościołem.

Tym samym władze łamały wcześniejszą ugodę. 14 kwietnia 1950 r. zostało bowiem podpisane porozumienie, które normalizowało stosunki między państwem a Kościołem. Rząd gwarantował wtedy m.in. nauczanie religii w szkołach oraz istnienie KUL-u i wydziałów teologicznych w Krakowie i Warszawie. Kościół z kolei zobowiązał się wezwać duchowieństwo do poszanowania władzy, współpracy nad odbudową kraju i popierać wszelkie wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju.

Wybieg taktyczny

Porozumienie z komunistami zostało przyjęte w łonie Kościoła z mieszanymi uczuciami. Zaniepokojenie wyrażali urzędnicy kurii rzymskiej, a także wpływowy metropolita Krakowa, kard. Adam Sapieha. Przeważyło jednak, po raz kolejny, zdanie Wyszyńskiego. Nie

eprasa.pl 1fd29351f5

Prymas Stefan kard. Wyszyński podczas obchodów święta Bożego Ciała, 1957 rok. (Archiwum NAC)

miał on jednak złudzeń co do intencji komunistów, uznając porozumienie za „wybieg taktyczny". Jak zanotował w swoich zapiskach: „Trzeba zyskać czas, by wzmocnić siły do obrony Bożych pozycji".

Okazało się, że miał rację. Krótko po zawarciu porozumienia z 1950 r. utworzona została zupełnie nowa instytucja: Urząd ds. Wyznań. Swoimi kompetencjami objął on „całokształt stosunków między istniejącymi w Polsce kościołami a państwem". Ale to właśnie Urząd stał się głównym narzędziem antykościelnej polityki władz, a jego naczelnym zadaniem stało się ostateczne podporządkowanie Kościoła władzom.

Np. już latem 1950 r. wezwano księży do podpisywania się pod proradzieckim i antyamerykańskim tzw. apelem sztokholmskim, a odmowy interpretowano jako podstawę do szykan antykościelnych. W konsekwencji doszło do usunięcia kilkuset księży z funkcji katechetów, zamknięto również szereg domów zakonnych.

Władza usuwa

Zatrzymajmy się na chwilę przy porozumieniu z 1950 roku Rada Państwa wprowadziła wtedy nowy stan prawny już po narzuceniu niektórym diecezjom wikariuszy kapitulnych i wypędzeniu rządców tamtejszych jednostek administracyjnych Kościoła. 26 stycznia 1951 roku usunięto administratorów apostolskich: ks. Edmunda Nowickiego z Gorzowa, ks. Bolesława Kominka z Opola, ks. Teodora Benscha z Olsztyna, ks. Andrzeja Wronkę z Gdańska i ks. Karola Milika z Wrocławia. Jak widać, wszystkie zmiany dotyczyły administratur apostolskich na Ziemiach Zachodnich.

„Kontrola administratur apostolskich na Zachodzie nie zadowalała władz w zakresie kontroli nad Kościołem rzymskokatolickim. Postępująca laicyzacja szkolnictwa trafiła na opór części duchowieństwa. Szczególny charakter przybrał on w diecezji katowickiej, gdzie tamtejszy ordynariusz bp Stanisław Adamski zainicjował tzw. akcję petycyjną, w której rodzice dzieci posyłanych do państwowych szkół sprzeciwili się usuwaniu z nich nauczania religii i symboli chrześcijańskich. Petycję podpisało blisko 72 tys. ludzi. Władze zareagowały internowaniem bp. Stanisława Adamskiego, bp. Juliusza Bieńka i bp. Herberta Bednorza" - czytamy w tekście „Non Possumus. Konferencja Episkopatu Polski i jej stosunki z władzami w latach 1951-1956" na portalu Historykon.pl.

Kara klątwy

Wiosną 1953 r. biskupi postanowili skończyć z polityką ustępstw. Memoriał przyjęty został na konferencji w Krakowie 8 maja 1953 r. Odrzucał on możliwość stosowania się do dekretu z 9 lutego i przedstawiał opisy prześladowań i szykan stosowanych wobec Kościoła. „Pójdziemy za głosem apostolskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym spokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy najmniejszego powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem, nie za co innego, tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzu cesarza składać nam nie wolno. Non possumus! (Nie możemy)" - pisali biskupi.

Wspominali także o usuwaniu religii ze szkół, o politycznej presji na wiernych, ograniczaniu wydawnictw katolickich i wymuszaniu na duchownych ślubowań wierności państwu.

W innym fragmencie czytamy: „A gdyby zdarzyć się miało, że czynniki zewnętrzne będą nam uniemożliwiały powoływanie na stanowiska duchowne ludzi właściwych i kompetentnych, jesteśmy zdecydowani nie obsadzać ich raczej wcale niż oddawać religijne rządy dusz w ręce niegodne. Kto by odważył się przyjąć jakiekolwiek stanowisko kościelne skądinąd, wiedzieć powinien, że popada tym samym w ciężką karę kościelnej klątwy".

SŁÓW „NON POSSUMUS" MIAŁ UŻYĆ M.IN. PAPIEŻ KLEMENS VII W 1533 ROKU, W ODPOWIEDZI NA PROŚBĘ KRÓLA ANGIELSKIEGO, HENRYKA VIII, O ROZWÓD

Dramatyczne chwile

Memoriał przekazany został Bolesławowi Bierutowi 21 maja 1953 r. osobiście przez prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wierni zapoznali się z jego treścią 4 czerwca 1953 r. w trakcie procesji Bożego Ciała w Warszawie, w której uczestniczyło około 200 tysięcy osób.

Na odpowiedź władz nie trzeba było długo czekać. We wrześniu 1953 r. rozpoczął się proces kieleckiego biskupa Czesława Kaczmarka (trafił do więzienia w 1951 roku, oskarżony o szpiegostwo na rzecz USA i Watykanu) i nastąpiło aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego. Był to dowód, że komunistyczny reżim w Polsce nie zamierza tolerować niezależności Kościoła i stosując terror dąży do jego „upaństwowienia".

To były najdramatyczniejsze dni dla powojennego Kościoła w Polsce. 25 września do rezydencji prymasa wtargnęli przedstawiciele rządu, którzy przedstawili kardynałowi Wyszyńskiemu decyzję o jego internowaniu.

Po północy 26 września został on wywieziony ze swojego domu przy ul. Miodowej w Warszawie oraz najpierw przewieziony do Miedzeszyna, a następnie do Rywałdu, Stoczka Warmińskiego, Prudnika Śląskiego i jesienią 1955 r. do Komańczy.

Co na to Watykan?

Stolica Apostolska nie miała bezpośredniego wpływu na sytuację Kościoła w Polsce, ponieważ konkordat nie obowiązywał. To prymas Wyszyński był oficjalnym przedstawicielem Watykanu, ale został aresztowany. Jednak Stolica Apostolska o sytuacji Kościoła w Polsce wiedziała sporo. Co prawda z kilkudniowym opóźnieniem zareagowała na aresztowanie prymasa Polski, nakładając ekskomunikę na wszystkie osoby w nie zaangażowane. Uwięzienie Wyszyńskiego wywołało protesty katolików i hierarchów na całym świecie. Uważano go za męczennika sprawy wolności Kościoła. Jego autorytet urósł zatem do rangi globalnej. To spowodowało, że był później najbardziej wpływowym biskupem z bloku wschodniego do czasu wyboru na papieża Karola Wojtyły.

Kościół w defensywie

- Krytyczny moment nadszedł we wrześniu 1953 roku, kiedy Wyszyńskiego internowano. Biskupi dostali ofertę: albo złożycie przysięgę na wierność Polsce Ludowej, albo podzielicie los Wyszyńskiego. Trzeba powiedzieć jasno, że ta część biskupów, która pozostała na wolności, złamała się i złożyła przysięgę na wierność konstytucji PRL - mówił prof. Antoni Dudek w Polskim Radiu z 2019 roku.

17 grudnia 1953 r. w budynku Urzędu Rady Ministrów ślubowanie na ręce władz złożyli biskupi diecezjalni, wikariusze kapitulni i sufragani w obecności wikariuszy generalnych. Część hierarchów nie złożyła ślubowania osobiście, jednak upoważniła do niego osoby występujące w ich imieniu. Podczas uroczystości bp Michał Klepacz, nowy przewodniczący Episkopatu, stwierdził, że ceremonia jest „wyrazem doktryny chrześcijańskiej o powinnościach wiernego wobec państwa".

Decyzja o ślubowaniu była jednak sprzeczna z memoriałem z maja 1953 r., w którym biskupi odrzucili jakąkolwiek formę współpracy z rządem. Sytuacja ta dobitnie obnażyła słabość Episkopatu oraz jego ówczesną zależność od komunistów. Nawet papież Pius XII krytycznie odniósł się do układu biskupów z władzami, na który poszedł Episkopat bez jakichkolwiek zastrzeżeń w związku z aresztowaniem prymasa Wyszyńskiego. Taki stan trwał do 1956 r., aż do tzw. październikowej odwilży.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY II RP

Wedle legendy wykorzystany i pozbawiony dochodów Dossena zmarł w rzymskim przytułku dla ubogich

O takim, co nie potrafił połączyć zmysłu kupieckiego z talentem

W antysanacyjnym „Merkuryuszu Polskim Ordynaryinym" nr 42 z 1937 roku w dziale „Obiady czwartkowe" panowie redaktorzy zamieścili lekko pokpiwający tekst „Najgenialniejszy z fałszerzy sztuki Alceo Dossena". Ów włoski fałszerz (1878-1937) istniał naprawdę i zasłynął swego czasu genialnymi podróbkami rzeźb.

„Trzynastego października zmarł w Rzymie, po raz drugi i ostateczny, rzeźbiarz Alceo Dossena. Ostateczny, bo już przed rokiem rozeszły się pogłoski o jego śmierci, oczywiście fałszywe i zdementowane przez samego Dossenę. Tak to fałsz, jak cień, wlókł się za wszelkimi poczynaniami rzeźbiarza...

Tysiąc dziewięćset dwudziesty ósmy rok był niezwykle pomyślny dla europejskich i zamorskich muzeów i zbieraczy sztuki. U włoskich antykwarjuszy odszukano i zakupiono cały szereg rzeźb antycznych i mistrzów Odrodzenia, dotychczas nieznanych, a rzucających zgoła nowe światło na rozwój sztuki rzeźbiarskiej. Po roku studjów nad nowymi odkryciami wybuchła bomba. Przypadek naprowadził na trop najgenjalniejszego w dziejach fałszerza sztuki. Okazało się bowiem, że wszystkie, po bajońskich cenach nabyte w 1928 r. dzieła antyczne i mistrzów Odrodzenia (jak Madonny: Donatella i Quattrocenta), wyszły z maleńkiej pracowni Kremańczyka, Alceo Dosseny.

Rzeźbiarz plagjator nie był artystą, lecz rzemieślnikiem - samoukiem o niesłychanej zręczności i doskonałym obeznaniu z surowcem rzeźbiarskim: drzewem i marmurem. Co wzbudza jednak największy podziw, to fenomenalne zdolności przystosowania się do stylów epok. Rzeźby Dosseny trudno nazwać kopjami, tak wczuwał się on w ducha twórców oryginałów i z taką wprawą pokrywał je starożytną patyną. Najwięksi znawcy sztuki głowią się po dziś dzień nad przedziwnym kunsztem mistrza Dosseny, gdyż nie ma wprost sposobu odróżnić jego rzeźby od oryginału.

Jak okazało się z wytoczonego mu procesu, mistrz plagjator działał w najlepszej wierze, nie mając absolutnie pojęcia, co z jego pracami robią sprzedawcy antyków. Sam otrzymywał od nich nędzne wynagrodzenie z biedą wystarczające na porcję makaronu i lampkę cienkusza w małych knajpkach rzymskich. Z zarzutu fałszerstwa uniewinniono go. Nakręcono nawet film obrazujący powstanie w ciągu kilku godzin z bezkształtnej bryły prześlicznej Madonny w stylu pełnego Quattrocento.

Jednakże proces i zarzuty, z jakimi się spotkał, przygnębiły Dossenę. Rozpacz swą próbował uśmierzyć winem i bywalcy starych winiarenek rzymskich mogli spotkać rzeźbiarza z głową opartą na rękach, pogrążonego w ponurych myślach. W »Grappolo d'Oro« w śródmieściu Rzymu znajduje się dziś szereg obrazów Dosseny na temat »Kobieta i wino«. Jednakże malowane są miernie; genjusz Dosseny wyraził się tylko w rzeźbie. Nie potrafił rzeźbiarz połączyć z talentem zmysłu kupieckiego. Mimo rozgłosu, jaki zyskał dzięki procesowi, umarł w biedzie. I. S.".

opr. żar

eprasa.pl 1fd29351f5

REKLAMA 0011526973

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY LEŻAJSK
z dnia 21.05.2026 r. W SPRAWIE
PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO „CMENTARZ CHAŁUPKI DĘBNIAŃSKIE"

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Leżajsk Uchwały Nr 16/2026 z dnia 19 marca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Cmentarz Chałupki Dębniańskie" oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko tego dokumentu, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. projektu planu miejscowego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Wnioski można wnosić w formie papierowej i kierować na adres Urzędu Gminy Leżajsk, ul. Łukasza Opalińskiego, lub elektronicznej za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@poczta.gminalezajsk.pl lub przez platformę e-doręczenia: AE:PL-79812-48411-EWITD-24

Wniosek należy złożyć za pomocą formularza: „Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego". Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Leżajsk oraz na stronie internetowej:
https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Wnioski powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę, adres zamieszkania lub siedzibę wnioskodawcy, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, przedmiot wniosku, oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek oraz informację czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Cmentarz Chałupki Dębniańskie" dostępna jest pod linkiem:
https://uglezajsk.bip.gov.pl/mpzp-cmentarz-chalupki-debnianskie/uchwala-w-sprawie-przystapienia-do-sporzadzenia-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-cmentarz-chalupki-debnianskie.html

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Leżajsk.

Krzysztof Sobejko
Wójt Gminy Leżajsk

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) w powiązaniu z art. 67 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688), w związku z ogłoszeniem z dnia 21.05.2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Cmentarz Chałupki Dębniańskie" informuję, że:

Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Gmina Leżajsk, którą reprezentuje Wójt Gminy Leżajsk, ul. Łukasza Opalińskiego 2, 37-300 Leżajsk, tel. 17 240 62 00, e-mail: *sekretariat@poczta.gminalezajsk.pl*

1. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: *iod@gminalezajsk.pl* lub pisemnie na adres Administratora danych.
2. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz.U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
3. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
   a) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu,
   b) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Leżajsk przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Wójt Gminy Leżajsk, w tym do biura projektowego.
4. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski w toku procedury sporządzenia planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
5. Podane we wnioskach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
6. Osoby, które złożyły wnioski w toku procedury sporządzenia planu, mają prawo do:
   a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii,
   b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
   c) do żądania usunięcia danych osobowych,
   d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych,
   e) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
7. Podanie we wnioskach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków do planu.
8. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688), Wójt Gminy Leżajsk informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO, tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Nowy etap współpracy po rozmowach Xi z Putinem

Adam Kielar
Pekin

Przywódcy Chin i Rosji - Xi Jinping oraz Władimir Putin - spotkali się w Pekinie. Zapewnili o dobrych relacjach między obydwoma reżimami, a także zapowiedzieli „nowy etap współpracy".

PAP/EPA/ALEXANDER KAZAKOV/KREMLIN / POOL

Xi Jinping oraz Władimir Putin spotkali się w Pekinie. Prezydent Rosji chwalił dwustronne relacje i zaprosił przewodniczącego ChRL do Rosji

Xi Jinping podkreślił, że chińsko-rosyjskie relacje osiągnęły wysoki poziom dzięki pogłębianiu wzajemnego zaufania i strategicznej współpracy. Jak zauważył, współpraca obu krajów wchodzi w „nowy etap". Stosunki między Chinami a Rosją nie są jedynie związane z polityką, ale obejmują również gospodarkę i bezpieczeństwo.

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 2001 roku. Jak podkreślono, był to ważny krok, który dodatkowo umacnia dobre relacje między tymi dwoma narodami.

Xi zwrócił uwagę, że sytuacja międzynarodowa jest „złożona i niestabilna", a na świecie „wzbiera nurt jednostronnego hegemonizmu". W tym kontekście podkreślił znaczenie wzajemnego wsparcia Chin i Rosji w rozwijaniu potencjału oraz promowaniu wspólnych wartości.

Chiński przywódca zwrócił uwagę na sytuację na Bliskim Wschodzie, podkreślając, że wojna między USA i Izraelem a Iranem powinna zostać natychmiast zakończona, a w zabiegach o pokój szczególnie ważne są negocjacje.

Zakończenie działań wojennych jest postrzegane jako klucz do złagodzenia zakłóceń dostaw energii i globalnego handlu.

Władimir Putin z zadowoleniem przyjął perspektywy „wszechstronnego partnerstwa" z Chinami i zaprosił Xi do wizyty w Rosji. Współpraca gospodarcza, szczególnie w sektorze energetycznym, została przez niego określona jako kluczowa. Rosja dostarcza Chinom gaz ziemny i ropę naftową, co stanowi istotny element w relacjach gospodarczych obu krajów.

Omówiono również plany dotyczące projektu gazociągu „Siła Syberii 2", który miałby transportować gaz z rosyjskiej Arktyki przez Mongolię do Chin.

Jest on określany jako inwestycja o strategicznym znaczeniu, której realizacja wzmocni jeszcze bardziej chińsko-rosyjskie więzi.

W lutym 2022 roku, tuż przed inwazją Rosji na Ukrainę, Chiny i Rosja ogłosiły „przyjaźń bez granic" i „bez zakazanych tematów współpracy". Pomimo utrzymania neutralności w sprawie konfliktu na Ukrainie, Chiny zacieśniły współpracę z Rosją, nie potępiając jej działań i sprzeciwiając się sankcjom nałożonym na Moskwę.

To pokrewieństwo interesów między Pekinem a Moskwą, jak wskazuje wiele opinii, przedstawia się jako „nowa równowaga w globalnych stosunkach międzynarodowych". PAP

Lotnisko w Wilnie było zamknięte, prezydent musiał udać się do schronu

Adam Kielar
Wilno

Litewska armia poinformowała, że lotnisko w stolicy kraju, Wilnie, zostało zamknięte w związku z prawdopodobnym wykryciem drona. Aktywowana została misja NATO Baltic Air Policing.

Początkowo ostrzeżenie rozesłano rano do mieszkańców rejonów: ignalińskiego, ucianskiego, święciańskiego i jezioroskiego na wschodzie kraju. Ogłoszono tam żółty alert lotniczy, oznaczający prawdopodobne zagrożenie. Wstrzymano ruch pociągów, a w szkołach i przedszkolach nakazano sprowadzenie dzieci do schronów.

Następnie komunikat rozszerzono o rejon wileński, gdzie ogłoszono czerwony alert, zalecając ludności udanie się do schronów lub innych miejsc ukrycia.

Do schronów zeszli m.in. prezydent kraju Gitanas Nauseda, przewodniczący Sejmu Juozas Olekas oraz premier Inga Ruginiene.

Minister obrony Robertas Kaunas w rozmowie z dziennikarzami przed południem nie był w stanie powiedzieć, jaki obiekt został wykryty ani do kogo należał.

- Będę mógł coś powiedzieć po przeprowadzeniu analizy danych radarowych. Gdy będziemy mieli pełny obraz sytuacji po zakończeniu operacji, informacja zostanie doprecyzowana - powiedział.

We wtorek, 19 maja, dron, prawdopodobnie ukraiński, został zestrzelony nad terytorium Estonii. Inny bezzałogowiec wtargnął w przestrzeń powietrzną Łotwy. PAP

FOT. AUGUSTAS DIDŽGALVIS / CC BY-SA 4.0

Największy port lotniczy Litwy został zamknięty po ogłoszeniu alarmu z powodu zagrożenia z powietrza

eprasa.pl 1fd29351f5

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

poleca
Mariusz Grabowski

„Widziałem, jak rewolucja sowiecka wyglądała naprawdę”

Mieczysław Jałowiecki (1876-1962) należał do grupy społecznej, która dziś wydaje się nam egzotyczna – kresowego ziemiaństwa, dla którego duchową ojczyzną było dawne, wielonarodowe Wielkie Księstwo Litewskie. Jednocześnie, aż do burzliwej rewolucji rosyjskiej 1917 roku, przynależał do zamożnej i uprzywilejowanej warstwy imperium carów.

Czując się polskim Szkotem

Jego życie, dość barwne i bogate w gwałtowne odmiany losu, sprawiło, że stał się on świadkiem i uczestnikiem wydarzeń, które zmieniły historię. Zaznał luksusu carskich dworów, ale też niedogodności budującego się na nowo państwa polskiego. W międzywojennym dwudziestoleciu handlował, bywał politykiem, dyplomatą i biznesmenem, a pod koniec życia próbował być farmerem w Szkocji.

Jałowiecki był także uzdolniony artystycznie – jego prace malarskie przedstawiały głównie polskie dwory, pałace oraz inne zabytki. W 1950 r. odbyła się głośna wystawa jego rysunków i akwarel w Instytucie Sikorskiego w Londynie. Ponadto spisał swoje doświadczenia z pracy w dyplomacji II RP oraz szkice z dziejów ziemiaństwa polskiego.

Spacerując po Westerplatte

Już tylko z tego widać, że zobaczył i przeżył w życiu wiele. Ale jest w jego CV epizod zupełnie niezwykły. Na początku stycznia 1919 roku został mianowany przez ministra Antoniego Minkiewicza na stanowisko generalnego delegata Ministerstwa Aprowizacji na miasto Gdańsk. Jego głównym zadaniem było przyjmowanie statków w porcie gdańskim, które dostarczały pomoc żywnościową ze Stanów Zjednoczonych w ramach akcji zorganizowanej przez Herberta Hoovera oraz pilnowanie, aby trafiała ona do Polski.

On także, za obietnicę odkupienia przez państwo, zaciągnął kredyt i osobiście wykupił na terenie miasta wiele nieruchomości, np. składy przy Dworcu Wiślanym. Dzięki działaniom Jałowieckiego liczne tereny i magazyny w różnych częściach gdańskiego portu (m.in. dawny dom kuracyjny oraz kilka pensjonatów na terenie półwyspu Westerplatte) zostały wykupione przez Polaków i spółki z polskim kapitałem. Już tylko z tego powodu należy mu się nasza pamięć.

Mieczysław Jałowiecki, „Na skraju imperium i inne wspomnienia”, wyd. Czytelnik, Warszawa 2026, cena 89 zł

Pierwsze przymiarki do Midway

Na początku maja 1942 roku Morze Koralowe stało się areną wydarzeń, które na zawsze zmieniły oblicze wojny na Pacyfiku – pierwszej w dziejach bitwy lotniskowców.
Michał A. Piegzik, „Bitwa na Morzu Koralowym”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 119,99 zł

Czas między wojną a pokojem

Wyprawa w głąb najbardziej burzliwego okresu w historii Polski – wczesnych lat powojennych. To obraz kraju ruin i chaosu, gdzie niepewność jutra była stałym towarzyszem milionów ludzi.
Marcin Zaremba, „Wielka trwoga”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 129,99 zł

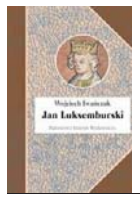

Jan I Luksemburski, król Polski? Owszem

Biografia, która pozwala zrozumieć ambicje monarchy, który przez jednych był uwielbiany jako wzór rycerza, a przez innych postrzegany jako awanturnik dążący do poszerzenia swoich wpływów.
Wojciech Iwańczak, „Jan Luksemburski”, wyd. PIW, Warszawa 2026, cena 75 zł

O życiu, sztuce i transcendencji

Studium kontrastów: malarz Jerzy Nowosielski wierzył w metafizyczne korzenie świata, z kolei poeta Tadeusz Różewicz widział ludzką egzystencję jako „życie w dole”.
Radosław Romaniuk, „Nieskończona rozmowa. Nowosielski i Różewicz”, wyd. PIW, Warszawa 2026, cena 69 zł

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011526942

Na podstawie Postanowienia z dnia 11.06.2024 roku GL1G/GU/311/2024 syndyk masy upadłości Aneta Brachaczek sprzeda z wolnej ręki majątek wchodzący w skład masy upadłości dłużnika Marty Dudek na następujących warunkach:

1. Przedmiotem sprzedaży jest:
- udział ½ w nieruchomości gruntowej niezabudowanej zlokalizowanej w gminie Jawornik Polski, obręb Hucisko Jawornickie, opisanej w ewidencji gruntów działkami numer: 1542 o powierzchni 0,2200 ha, 1544 o powierzchni 0,3200 ha, 1545 o powierzchni 0,1545 ha, dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przeworsku prowadzi księgę wieczystą numer PR1R/00050255/8 . Cena wywoławcza obniżona jest o **75%** i wynosi **6 220,00 zł**.

2. Sprzedaż udziału 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej następuje na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe (dalej jako PU), Kodeksu cywilnego.
3. Sprzedaż może nastąpić za cenę nie niższą niż wskazana wyżej cena wywoławcza.
4. Szczegółowy opis przedmiotu sprzedaży będzie udostępniony przez syndyka masy upadłości w odpowiedzi na zapytanie oferenta oraz jest dostępny na stronie internetowej syndyka www.syndyk.de.
5. Oferty w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklejonych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem „Postępowanie na sprzedaż udziału 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej dłużnika Marty Dudek – NIE OTWIERAĆ” winny być dostarczone **do dnia 16.06.2026 roku** na adres: Kancelaria Syndycy Śląscy Aneta Brachaczek, ul. Traugutta 31/1, 44-370 Pszów. **Liczy się data wpływu.**
6. Składający ofertę na nabycie przedmiotu postępowania powinien pod rygorem nierozpoznania oferty przez syndyka wpłacić na rachunek bankowy ***Organizatora*** prowadzony w Santander Bank Polska O/Rybnik o numerze **91 1090 0088 0000 0001 5926 9567 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.** Złożenie chociażby jednej oferty wystarcza do odbycia postępowania na sprzedaż ww. składnika majątku.
7. Rozpoznanie ofert nastąpi **w dniu 17.06.2026 r. o godzinie 14.00** w **Kancelarii Syndyka w Pszowie, ul. Traugutta 31/1,** w obecności wszystkich zainteresowanych. Wyboru najkorzystniejszej oferty, stosując kryterium ceny, dokona syndyk masy upadłości. O dokonanym wyborze niezwłocznie zostaje w formie elektronicznej powiadomiony oferent, którego cena została przyjęta.
8. Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienia na każdym etapie bez podania przyczyny.

Cały regulamin określający zasady i formę składania oferty zakupu, jak i wymogi formalne tej oferty szczegółowo określone są na stronie syndyka www.syndykat.com.pl lub po uprzednim kontakcie z Syndykiem masy upadłości Anetą Brachaczek.
Wszelkich informacji dot. przedmiotu sprzedaży udziela Syndyk masy upadłości Aneta Brachaczek i Kancelaria Syndyka (kom. 530 219 068), mail: aneta.brachaczek@syndykat.com.pl, sylwia.ciuberek@syndykat.com.pl
Można również skontaktować się z wyżej wymienioną osobą celem umówienia się na obejrzenie przedmiotu sprzedaży. Nieruchomość dostępna jest również na stronie Kancelarii Syndycy Śląscy - www.syndykat.com.pl

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

AUTOPROMOCJA

nowiny
nowiny24.pl

Nie przegap
piątku

Kup dziennik
z dodatkiem
TeleMagazyn

nowiny24.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

SPRZEDAM mieszkanie, 3 pokojowe 51m^2, VII piętro, balkon, lodżia, Rzeszów ul. Sportowa 4, 507 455 356

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

REMONTY wykończenia. 501 694 329

REKLAMA 0011526962

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY LEŻAJSK

o planowanym przedstawieniu opinii do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii, w tym przewidujących lokalizację elektrowni wiatrowych dla części obrębów Grodzisko Dolne oraz Grodzisko Górne, gmina Grodzisko Dolne – część B wraz z prognozą oddziaływania.

Na podstawie art. 6d ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz.U. z 2024 r., poz. 317),

Wójt Gminy Leżajsk
ogłasza

w sposób określony w art. 8h ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) o planowanym przedstawieniu opinii do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii, w tym przewidujących lokalizację elektrowni wiatrowych dla części obrębów Grodzisko Dolne oraz Grodzisko Górne, gmina Grodzisko Dolne – część B wraz z prognozą oddziaływania.

Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zostały objęte obszary położone w obrębach ewidencyjnych Grodzisko Dolne, Grodzisko Górne, gmina Grodzisko Dolne, w których mają być lokalizowane urządzenia wytwarzające energię z odnawialnych źródeł energii, w tym lokalizacja elektrowni wiatrowych. Termin przedstawienia ww. opinii upływa z dniem 22 czerwca 2026 r. (niniejsze ogłoszenie zostało udostępnione nie później niż 30 dni przed planowanym przedstawieniem opinii).

W rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, Gmina Leżajsk stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji, lokalizowanej w części obrębu Grodzisko Dolne, Grodzisko Górne, gmina Grodzisko Dolne.

Krzysztof Sobejko
Wójt Gminy Leżajsk

REKLAMA 0011526588

Burmistrz Miasta i Gminy Baranów Sandomierski
ogłasza wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy z przeznaczeniem na cele rolne i rekreacyjne. Więcej informacji w przedmiotowej sprawie można uzyskać osobiście w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski, pokój nr 22 i 23, lub telefonicznie - 15 811 85 81 wew. 122 i 127, w godzinach pracy oraz drogą elektroniczną na adres: urzad@baranowsandomierski.pl.

REKLAMA 0011526279

WÓJT GMINY DĘBICA
informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Dębica przy ul. Stefana Batorego 13 na tablicy ogłoszeń wywieszone zostały na okres 21 dni, w okresie **od 21.05.2026 r. do 11.06.2026 r., wykazy nieruchomości przeznaczonych** przez Gminę Dębica:
- **do oddania w najem** - położonej w miejscowości Pustków Osiedle
- **do oddania w dzierżawę** - położonej w Pustkowie.

Szczegóły na stronie internetowej www.ugdebica.pl w dziale ogłoszenia oraz pod numerem tel. 14 680 33 27.

eprasa.pl 1fd29351f5

Za każdym sukcesem mężczyzny stoi kobieta

Anna Lewandowska na Instagramie Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Jan Lubomirski ma dziesiątki nieruchomości
Gościem programu „Portret" był Jan Lubomirski. Prowadzący próbował dowiedzieć się, ile aktualnie posiada nieruchomości.
– Mamy spis tego wszystkiego, ale to idzie w jakieś setki, może w dziesiątki. Nie bardzo wiem, jak to sprecyzować – odpowiedział potomek arystokratycznego rodu Jan Lubomirski.

Paulina Krupińska leżała nad basenem
Prezenterka poleciała z mężem do Hiszpanii, by wspierać Roberta Lewandowskiego podczas ostatniego meczu w barwach FC Barcelony. Przy okazji para podzieliła się w mediach społecznościowych fotką wykonaną na leżaku nad basem. Krupińska pokazała się w gustownym kostiumie, złożonym z topu i szortów.

Doda chciałaby komuś przyłożyć
Piosenkarka w podcaście Grzegorza Krychowiaka wróciła do sytuacji sprzed lat, gdy między nią i innymi osobami dochodziło do rękoczynów.
– To nie jest tak, że ja chodzę po ulicach i myślę: „A dzisiaj dostaniesz ty". Naprawdę muszę być bardzo wkurzona, ktoś musi obrazić moją rodzinę (...). Dwa razy jeszcze daję szansę, żeby się zreflektował i za trzecim razem dopiero jest cios – powiedziała. I dodała: – Kurde, tęsknię za tym. Ale wiem, że to nie jest okej, dlatego już tak nie robię. Już z 10 lat nikomu nie przyłożyłam. **(GZL)** Fot. PPG

W TELEWIZJI

Panny z Wilka
TVP Kultura, 20:05
Wiktor Ruben przyjeżdża do wujostwa na wieś, gdzie w pobliskim dworku, w gronie kilku panien, spędził młodzieńcze lata. Jego wspomnienia i chęć ożywienia przeszłości burzą spokój mieszkanek dworu. Zostają ujawnione powikłane losy i dramaty.

A więc wojna
Polsat, 21:55
Przyjaciele FDR Foster i Tuck Hansen pracują na rzecz amerykańskiego wywiadu. Pewnego dnia drugi z nich poznaje Lauren Scott. Atrakcyjna dziewczyna wpada w oko także Fosterowi, który umawia się z nią na randkę. Tu zaczyna się wszystko komplikować.

Dziewczyna influencera
TV Puls, 22:25
Młoda kobieta trafia do świata influencerów za sprawą swojego partnera. Zderza się z presją i oceną internautów. Dostrzega zacierającą się granicę między prawdą a wizerunkiem, płacąc wysoką cenę za życie w sieci.

Testosteron
TVN, 23:05
Ślub Kornela, ornitologa, który dzięki telewizji zyskał niespodziewaną popularność, z Alicją, gwiazdą muzyki pop, ma być jednym z najważniejszych wydarzeń towarzyskich sezonu. Panna młoda ucieka jednak sprzed ołtarza, rzucając się w ramiona innego.

KRZYŻÓWKA NR 77

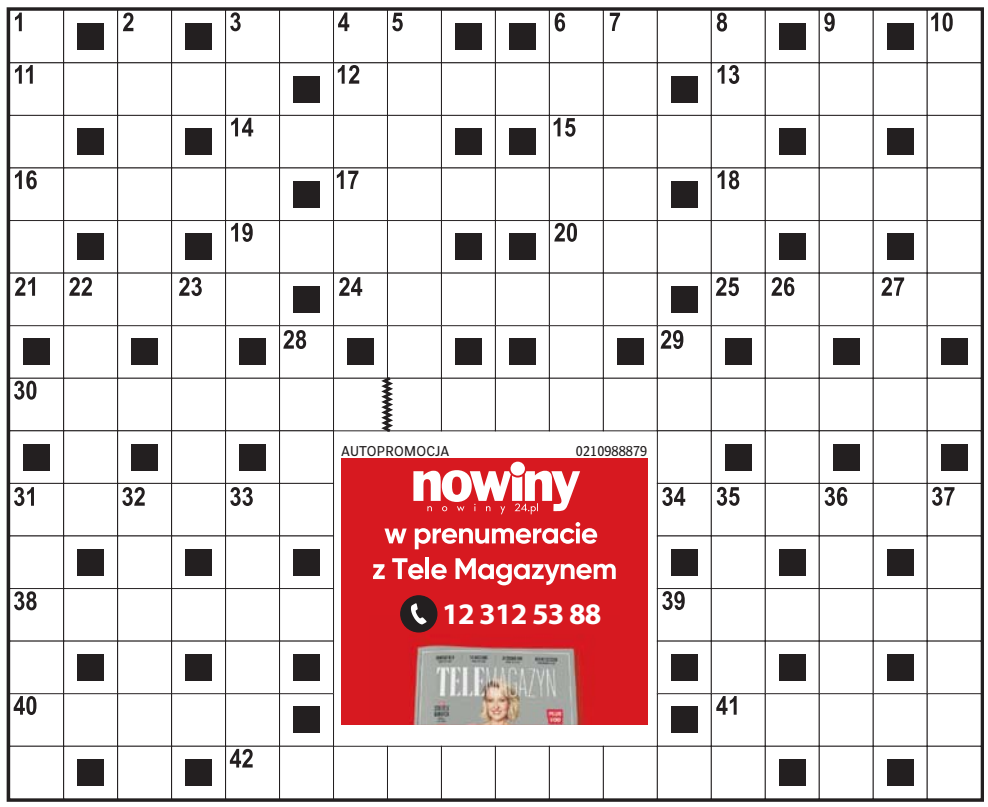

Poziomo:
3) krążek w lekkoatletyce,
6) ryba podawana w galarecie,
11) historyczna stolica Górnego Śląska,
12) Herkules, detektyw z książek Agathy Christie,
13) rzadko mówi prawdę, blagier,
14) komedia Gabrieli Zapolskiej,
15) „… leśnych ludzi", powieść Marii Rodziewiczówny,
16) piłkarski klub z Pruszkowa,
17) gatunek serialu komediowego,
18) mleczarz z musicalu „Skrzypek na dachu",
19) model Kia,
20) ryżowy trunek z Japonii,
21) pracownik zakładu włókienniczego,
24) legendarny stwór morski,
25) minerał skorupy ziemskiej,
30) specyfik łagodzący podrażnienia,
31) zespół trzech elementów,
34) czyta listę dialogową,
38) majątek osobisty, dobytek,
39) osesek ze stadniny koni,
40) wstawiana przez szklarza,
41) sąsiad Czecha i Słowaka,
42) … norweska, dyscyplina sportowa.

Pionowo:
1) „… królów i książąt polskich" Jana Matejki,
2) dokument dla ubezpieczonego,
3) „Czarny …", kryminał w reżyserii Ridleya Scotta,
4) tajne sprzysiężenie, intryga,
5) Beata, solistka grupy Bajm,
6) amfiteatr w Wiecznym Mieście,
7) dowódca wojsk kozackich,
8) wlazł kotek na … i mruga,
9) nadmorska miejscowość letniskowa,
10) surowiec dla huty, żelastwo,
22) komedia Juliusza Machulskiego,
23) znamię lub właściwość,
26) do zmywania makijażu,
27) szeroki brzeg sombrera,
28) siatkarski klub z Bełchatowa,
29) gotycki w architekturze,
31) imię Stańki, jazzmana,
32) gaz musztardowy,
33) ma osobliwe upodobania,
35) mityczna matka Minosa i Radamantysa,
36) zestawienie z rubrykami,
37) aparat ruchowy pierwotniaków.

ROZWIĄZANIE NR 76

C	E	R	A	M	I	K	A	■	■	K	A	S	K	A	D	E	R
H	■	A	■	A	■	■	K	O	Ł	O	■	■	R	■	W	■	A
A	■	K	■	S	T	A	W	■	■	R	E	N	O	■	Ó	■	B
D	Z	I	C	Z	■	M	A	R	A	Z	M	■	S	Ó	J	K	A
E	■	J	■	T	H	O	R	■	■	O	M	E	N	■	K	■	T
K	W	A	S	Y	■	R	E	G	I	N	A	■	O	B	A	W	A
■	O	■	K	■	E	■	L	■	■	K	■	W	■	Ę	■	I	■
U	J	M	A	■	F	I	A	T	T	I	P	O	■	B	R	A	Ć
■	N	■	R	■	E							S	■	E	■	N	■
B	A	O	B	A	B							K	A	N	T	O	R
A	■	D	■	R	■							■	R	■	R	■	A
T	E	R	R	O	R							K	O	P	I	E	C
Y	■	Z	■	M	■							■	N	■	A	■	Z
S	Ł	U	G	A	■							■	I	N	D	Y	K
T	■	T	■	T	E	M	P	E	R	Ó	W	K	A	■	A	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważna decyzja otworzy ci nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi zachować spokój w rozmowach z bliskimi i ufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na finansach i nie odkładaj ważnych spraw. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór przyniesie dobrą wiadomość oraz spokój.

Baran (21.03 - 19.04)
Spotkanie z inspirującą osobą poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak na zbędne wydatki i pośpiech.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Ale horoskop dzienny uspokaja, że szczera rozmowa pomoże odzyskać równowagę i spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać ludzi i nowe okazje. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie ignorować drobnych sygnałów zdrowotnych.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i kończeniu zaległych spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na relaks.

Lew (23.07 - 22.08)
Unikaj konfliktów i postaw na kompromis. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni twoją cierpliwość oraz wsparcie w pracy.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie trudnej sytuacji. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać swoim przeczuciom.

Waga (23.09 - 22.10)
Krótka podróż lub spontaniczny plan doda ci energii. Ale horoskop dzienny na czwartek radzi też nie zaniedbywać obowiązków.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś widoczne efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by w relacjach z otoczeniem mówić otwarcie i spokojnie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może odmienić twoje plany zawodowe. Horoskop na dziś wróży, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi i refleksji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Drobny gest życzliwości poprawi atmosferę wokół ciebie. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać uważnie intuicji oraz serca.

nowiny nowiny24.pl
www.nowiny24.pl
Redaktor naczelny **Stanisław Sowa**
Wydawca **Joanna Borowiec**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Dyrektor biura reklamy oddział **Mariusz Knutel**
Dyrektor działu realizacji projektów **Renata Tereszkiewicz-Mac**
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10
PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 1fd29351f5

Oskar Majda: Powinno być tych goli minimum dwadzieścia pięć

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3. LIGA.
- Umiem się znaleźć w polu karnym - mówi Oskar Majda, napastnik Pogoni Sokoła Lubaczów, wicelider klasyfikacji strzelców 3. ligi.

A mógł mieć pan luz na finiszu sezonu...
Przecież nic złego się nie dzieje. Strzeliłem dwa gole w ostatnim meczu.

No właśnie. W sumie ma pan ich 18, tylko o jeden mniej niż Paweł Mróz z Siarki Tarnobrzeg. Teraz będzie stres, presja, napinka, żeby go wyprzedzić i zostać królem strzelców całej ligi.
(śmiech) Spokojnie, żadnej presji nie ma. Raczej mobilizacja i satysfakcja, że mogę powalczyć o fajny, indywidualny cel. Poprzeczka poszła w górę, ale to dobrze. Gonię Pawła i zobaczymy, co z tego wyjdzie.

Gdyby tak doliczyć najlepsze, niewykorzystane okazje, ile tych bramek powinno już być na pańskim koncie.
Ze dwadzieścia pięć. Nie wykorzystałem dwóch rzutów karnych, w meczu z Avią Świdnik nie trafiłem, ja wiem, gdzieś tak z ośmiu metrów. Pamiętam sytuacje z meczów z Chełmianką, z Podlasiem. Dwadzieścia pięć to tak minimum. Mogło być tych bramek więcej.

FOT. POGOŃ SOKÓŁ LUBACZÓW/FACEBOOK

W minionym sezonie Oskar Majda zdobył 14 goli, w tym ma już 18 i szansę na uzyskanie tytułu króla strzelców

Jak komuś, kto nie ogląda meczów Pogoni Sokoła, krótko opisać sposób gry Oskara Majdy?
Umiem się znaleźć w polu karnym. Staram się przewidywać, gdzie piłka spadnie i szybko dołożyć nogę. Prosta gra. (śmiech)

A karne? Z czterech w tym sezonie trafił pan tylko dwa.
Ciężki problem. Trenuję je, ale dwa razy coś poszło nie tak. Szkoda tego Chełmianką. Byłem pewny, że trafię, a tak skończyło się remisem.

Jedni wybierają sobie miejsce, w które uderzą, drudzy czekają na ruch bramkarza, inni biją na siłę. Pana metoda?
Kiedy prowadzimy, mam odwagę trochę pokombinować. Gdy wynik jest zły, staram się strzelić konkretnie, pewnie.

Jak się pan mentalnie regeneruje po meczach?
Odcinam się od piłki, spędzam czas z dziewczyną, ewentualnie dłubię coś w garażu.

Hobby pan ma?
To hobby i jednocześnie praca. Prowadzę własną działalność, handluję samochodami.

Jakie marki schodzą panu najlepiej?
Hyundaie, Suzuki, Audi.

To może jeszcze słowo o nauce. W wieku 24 lat ludzie zdają egzaminy magisterskie...
Burzliwy temat. W końcu dociągnę do mety, zostanę tym magistrem, ale idzie to jak po grudzie. Studiuję zaocznie, zostały tylko trzy miesiące nauki, ale zjazdy są w weekendy, a mecze przecież też.

W sobotę gracie na wyjeździe z Wisłą II Kraków, a Siarka jedzie do Kazimierzy Wielkiej. Paweł Mróz może coś trafić...
Siarka ma łatwiejszy terminarz, ale my też możemy coś zdziałać w Krakowie, a potem ze Starem Starachowice na własnym stadionie.

Bez wsparcia kolegów królem strzelców pan nie zostanie...
Nie ma obawy, pomogą. Szukają mnie w polu karnym, dostanę parę fajnych podań, ale potem wszystko już będzie zależeć od moich nóg. Powalczę o tego króla. Byłby to prestiż dla mnie, ale przecież i dla samego klubu. ©℗

Arsenal mistrzem Anglii po raz pierwszy od 22 lat! Wielka radość kibiców

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **„Kanonierzy" zdobyli tytuł mistrza Anglii po 37. kolejce Premier League, w której pokonali Burnley (1:0), a Manchester City nie zdołał wygrać na wyjeździe z Bournemouth (1:1).**

Los złotych medali rozstrzygnął się w „korespondencyjnej" rywalizacji przedostatniej kolejki mistrzostw Anglii: najgroźniejszy rywal Arsenalu, Manchester City, nie potrafił wygrać z Bournemouth. Ten wynik pozbawił zespół Pepa Guardioli choćby teoretycznej szansy na dogonienie podopiecznych Mikela Artety. Arsenal ma 82 punkty, wygrał 25 spotkań, a przegrał tylko 5, co w wyrównanej stawce jest osiągnięciem godnym odnotowania.

Mistrzowski tytuł jest prawdziwie historyczny i długo oczekiwany dla Arsenalu. Londyński klub zdobył trofeum Premier League po raz pierwszy od 22 lat - poprzedni triumf „Kanonierów" miał miejsce w 2004 roku, kiedy legendarni „Niepokonani" Arsene'a Wengera zakończyli sezon bez porażki. Arteta zakończył długą posuchę i zapisał się w historii, doprowadzając Arsenal do 14. mistrzostwa w historii. Dla hiszpańskiego trenera to czwarte trofeum w karierze.

- Znów napisaliśmy historię. Zrobiliśmy to razem. Jestem niesamowicie szczęśliwy i dumny ze wszystkich osób związanych z tym klubem. Cieszmy się tą chwilą - powiedział szkoleniowiec tuż po zdobyciu tytułu.

Arteta to pierwszy były piłkarz Premier League, który zdobył tytuł mistrza Premier League jako trener. Wcześniej, w trakcie zawodniczej kariery Mikel grał w barwach Evertonu (209 meczów) i Arsenalu (150 meczów).

Warto przypomnieć, że „Kanonierzy" mogą sięgnąć po podwójną koronę. 30 maja w Budapeszcie zmierzą się w finale Ligi Mistrzów z broniącym trofeum Paris Saint-Germain.

Legendarny trener Pep Guardiola również cieszył się z sukcesu swojego byłego asystenta. Arteta był asystentem Guardioli w Man City, ale wyprzedził swojego byłego „profesora" w walce o tytuł mistrza Premier League. Kiedy dekadę temu Pep przybył na Etihad, zwrócił się do Artety o pomoc w zdobyciu angielskiego futbolu, a także do kogoś, kogo znał z czasów, gdy wspólnie grali w Barcelonie.

- Jako piłkarz i trener, był dla mnie inspiracją. To on zdecydował, że postawi na mnie i zatrudni mnie jako drugiego trenera Zawsze będę mu wdzięczny; w przeciwnym razie nie byłoby mnie tutaj - powiedział Arteta o Guardioli w zeszłym roku.
©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY LANG TEAM

0011522573

Udana inauguracja ORLEN Lang Team Race 2026 w Arłamowie

LANGTEAM

Miniona sobota w Arłamowie stała pod znakiem pierwszej odsłony ORLEN Lang Team Race 2026. Setki amatorów kolarstwa podjęły wyzwanie na wymagającej, bieszczadzkiej pętli. W kategorii open na najwyższym stopniu podium stanęli Artur Sowiński oraz Kamila Wójcikiewicz-Płotkowiak. Trudne, strome wzniesienia zagwarantowały kibicom i uczestnikom ogromne emocje!

Rywalizacja w Arłamowie oficjalnie otworzyła tegoroczny cykl ORLEN Lang Team Race. Seria imprez dla amatorów, organizowana przez Czesława Langa, której Sponsorem Tytularnym jest ORLEN, po raz kolejny zgromadziła na starcie liczne grono miłośników dwóch kółek.

Uczestnicy mieli do pokonania trasę o długości 69 kilometrów, wijącą się po podkarpackich wzgórzach gminy Fredropol. Start i meta zostały zlokalizowane przy Hotelu Arłamów, a peleton musiał zmierzyć się m.in. ze słynnymi podjazdami pod Gruszową czy Kalwarię Pacławską.

Połączenie sportowego wyzwania z malowniczymi krajobrazami stworzyło niezapomniane widowisko dla zawodników oraz zgromadzonych fanów. Kolarze we wszystkich grupach wiekowych walczyli do samego końca. W wyścigu open mężczyzn najszybszy okazał się Artur Sowiński (HS Cycling Team), wyprzedzając Patryka Gierackiego (WALBET Team) oraz Janka Miazgę (HS Cycling Team). Wśród kobiet triumfowała Kamila Wójcikiewicz-Płotkowiak (Agrochest Team), a kolejne miejsca na podium zajęły Sonia Cięciel (MPCC Hisense Ferrbud Team) i Marta Motylewska (GVT PCG/PKK).

Wyścig w Arłamowie wyróżniał się najwyższym standardem organizacji i bezpieczeństwa, co jest znakiem rozpoznawczym imprez z cyklu ORLEN Lang Team Race. Uczestników sklasyfikowano w kilkunastu kategoriach wiekowych. Przygotowano również dedykowaną klasyfikację dla pracowników Grupy ORLEN, którzy także ścigali się na bieszczadzkiej rundzie.

Najlepsi zawodnicy w poszczególnych kategoriach odebrali na podium koszulki liderów marki Ekoï. Francuski producent wraz z firmą Germina zadbali także o nagrody dla uczestników. W pakietach startowych na każdego kolarza czekały upominki od Fitness Authority i Vitarade, a także napój izotoniczny VERVA od ORLEN. Ponadto w miasteczku zawodów kolarze mogli liczyć na serwis rowerowy Decathlon.

Kolejne emocje w ramach ORLEN Lang Team Race czekają nas już 8 sierpnia w BUKOVINA Resort. To tam wystartuje ORLEN Tour de Pologne Amatorów – Memoriał Ryszarda Szurkowskiego. Finał serii zaplanowano natomiast na 19 września w Bytowie.

ORLEN LANGTEAM RACE

SPONSOR TYTULARNY
ORLEN

onet | 100 LAT POLSKIEGO RADIA | PRZEGLĄD SPORTOWY | TVP SPORT | CITYBOARD | nasze miasto.pl

EKOÏ | DECATHLON | GRUPA TRANSPORTOWA | PW8 | FA Engineered nutrition | VITARADE | studio55 advertising solutions | CISOWIANKA | Toyota z Radości | GERMINA | BRUNOX

16.05 ARŁAMÓW HOTEL
08.08 BUKOVINA RESORT
19.09 680 LAT BYTÓW MIASTO NA KASZUBACH

eprasa.pl 1fd29351f5

SPORT

www.sportowy24.pl

SZACHY | MP

Złoty medal dla zawodnika Uranii Krosno

Artur Zych (KKS Urania Krosno) zdobył mistrzostwo Polski dzieci do lat 7 w szachach klasycznych. W turnieju rozgrywanym w Chotowej k. Dębicy uzyskał 7 punktów w 9 partiach, co pozwoliło mu obronić tytuł sprzed roku (wtedy w kategorii do lat 6). - Artur cały rok pracował na ten sukces. W tym czasie zagrał w 70 turniejach i ponad 600 oficjalnych partiach w kraju i za granicą - mówi Konrad Zych, ojciec szachisty.

FOT. KONRAD ZYCH

PIŁKA NOŻNA | 1 LIGA

Kontrakt w Stali Rzeszów

Prawy obrońca Jakub Sadowski (18 lat) podpisał ze Stalą Rzeszów umowę do końca czerwca 2027 roku (do klubu trafił w 2021 roku). W kontrakcie jest opcja przedłużenia go o rok.

Ogranizacja Final Four ma sens, gdy mamy drużynę na pozycji medalowej

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

TESNIS STOŁOWY. **W sobotę i niedzielę odbędzie się w Tarnobrzegu turniej Final Four Ligi Mistrzyń.**

- To jest nieprawdopodobne wyzwanie. w ostatni weekend oglądałem Final Four w Saarbrücken w wydaniu męskim. Naprawdę kapitalnie zorganizowana impreza pod względem wizerunkowym, sportowym, marketingowym. Po prostu będziemy starali się dorównać na miarę możliwości - mówi trener KTS-u Enea Siarkopol Tarnobrzeg Zbigniew Nęcek.

To chyba impreza, na którą pan czekał bardzo długie lata w Tarnobrzegu.

Tak, moje zawodniczki, mój klub, moi przyjaciele, którzy mi przez te lata pomagali - wszyscy pracowaliśmy na markę tego klubu, zespołu. To nie jest tak, że my sobie aplikujemy i dostajemy organizację. A dodatkowo mamy przeznaną organizację przez kolejne trzy lata, więc to jest wyzwanie. Oczywiście, gdybyśmy nie podołali w tym roku, to możemy negocjować rozwiązanie umowy. Rozmawiamy o imprezie w tym roku historycznej, a po drugie, może być to cykliczne impreza. I to nas motywuje wszystkich, żeby spełnić warunki organizacyjne, ale oczywiście też sportowe. Dla nas organizacja Final Four ma wtedy sens, jeżeli mamy drużynę, która jest na pozycji medalowej.

No właśnie, jak tam sportowo? Wszystkie zawodniczki gotowe w najwyższej formie?

Jako wieloletni trener zawsze obawiam się spraw zdrowotnych. Na tą chwilę nie mam informacji o przeziębieniach, kontuzjach. Mam nadzieję, że tak będzie w czwartek, kiedy spotkam się z dziewczynami na treningu. Natomiast z racji naszej dyscypliny, a mamy topowe zawodniczki, więc one grają w różnych turniejach i przygotowują się w różnych miejscach. Od czwartku będziemy w komplecie i już szykujemy się w kierunku pierwszego meczu, czyli z naszym głównym kandydatem do najwyższego tytułu, Berlinem, bo tak wynika z losowania.

Spodziewa się pan dużej frekwencji?

W tej chwili nie wiem, bo są przesłanki takie, że jest spore zainteresowanie. Widzę to po prostu po zainteresowaniu biletami, po telefonach, akredytacjach i tak dalej, ale z drugiej strony, mamy maj, a to jest czas komunijny i z tego też sobie zdajemy sprawę.

©℗

FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Zespół Zbigniewa Nęcka swój pierwszy mecz rozegra w sobotę o 19 - rywalem będzie zespoł TTC Berlin Eastside

FOT. ANNA JAJKIEWICZ

Piłkarze Stali Mielec wykonali swoje zadanie kolejkę przed zakończeniem sezonu. Teraz wielu z nich odejdzie...

Przyszłość mieleckiej Stali stoi pod znakiem zapytania

Michał Szewczyk
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA. **Stal Mielec utrzymała się w Betclic 1. lidze, więc cel został wykonany. Kibice powinni odetchnąć, piłkarze świętować, a klub spokojnie planować przyszłość.**

Problem polega na tym, że w Mielcu trudno dziś znaleźć prawdziwą euforię. Bo jeśli klub z ekstraklasową przeszłością drży o byt do ostatnich tygodni sezonu, to trudno mówić o sukcesie. Utrzymanie bardziej przypomina tu uniknięcie katastrofy niż powód do świętowania.

Na początku tego sezonu scenariusz walki o utrzymanie wydawał się w Mielcu czymś abstrakcyjnym. Klub, który jeszcze niedawno rywalizował w Ekstraklasie, miał bić się o coś więcej niż ligowy byt. Tymczasem rzeczywistość brutalnie zweryfikowała oczekiwania.

Ostatecznie jednak drużyna zareagowała w ostatnim możliwym momencie. Ireneusz Mamrot obiecywał, że jedno zwycięstwo otworzy dla biało-niebieskich nowy rozdział i tak się stało. Seria 16 meczów z rzędu bez wygranej zostanie zapamiętana na lata, ale w kluczowym momencie Stal odwróciła złą kartkę i zdobyła punkty dające spokojne utrzymanie. Trzeba do tego też dodać styl, który momentami mógł się naprawdę podobać, o co trudno w tak newralgicznym momencie sezonu. I właśnie za to szkoleniowcowi oraz drużynie należą się dziś gratulacje. W Mielcu wiedzą bowiem, że spadek mógłby oznaczać sportową i organizacyjną katastrofę.

Jednym z największych plusów końcówki sezonu może być powrót do wyjściowego składu Fryderyka Gerbowskiego. Pomocnik odżył szczególnie wtedy, gdy został ustawiony bliżej środka pola, na swojej naturalnej pozycji.

W ostatnich miesiącach Gerbowski często był przesuwany na skrzydło, gdzie nie potrafił pokazać pełni możliwości. Gdy jednak dostał więcej swobody między liniami, od razu było widać różnicę.

Nieprzypadkowo po ostatnim meczu chwalił go także Paweł Kruszelnicki. Skrzydłowy nazwał kolegę wręcz „game changerem" i podkreślał, że właśnie jako klasyczna „dziesiątka" daje drużynie najwięcej jakości. To może być cenna wskazówka na przyszłość. O ile oczywiście Stal zdoła tę przyszłość odpowiednio zaplanować.Bo właśnie tutaj zaczynają się największe znaki zapytania. W kuluarach coraz głośniej mówi się o odejściu prezesa Jacka Klimka. Według wielu osób to praktycznie przesądzone.

Dodatkowo sam Klimek dolał oliwy do ognia wpisem skierowanym do jednego z kibiców w mediach społecznościowych. „Jeśli dojdzie do takich rozwiązań, będzie Pan zaskoczony w jakim stanie to zostawię. Będzie Pan dumny z JK" - napisał prezes. Co dokładnie miał na myśli? Tego dziś nie wiadomo. Wokół klubu pojawia się coraz więcej pytań dotyczących finansów i organizacji kolejnego sezonu.

Niewykluczone, że z klubem pożegna się również Mamrot. Choć trener utrzymał Stal w lidze, ma mieć znacznie większe ambicje niż coroczna walka o przetrwanie.Z nieoficjalnych informacji wynika, że szkoleniowiec oczekuje gwarancji budowy mocniejszego zespołu. Problem w tym, że obecnie klub może nie dysponować budżetem pozwalającym na taki krok. A to prowadzi do kolejnego problemu.

Do tego dochodzi temat kadry. Niemal cała drużyna ma umowy tylko do końca czerwca. Jeśli nie pojawią się dodatkowe pieniądze, klub znów będzie zmuszony składać zespół praktycznie od zera.

I właśnie dlatego w Mielcu trudno dziś o większy optymizm. Bo utrzymanie to jedno. Znacznie trudniej odpowiedzieć na pytanie, czy Stal ma dziś pomysł na przyszłość.

©℗

eprasa.pl 1fd29351f5